

24 godziny

OGÓLNOPOLSKIE SEMINARIUM

Miejsca Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego w systemie politycznym państwa oraz w życiu społecznym kraju...

ODZNACZENIA DLA PROKURATORÓW

Prokurator generalny PRL - Franciszek Rusek spotkał się w Katowicach z gronem wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej pracowników prokuratury...

KONGRES TEOLOGÓW

W Katedrze Teologii Uniwersytecie Lubelskim zakończył się VII Kongres Teologów Polskich...

„LUDZKI DYWAN”

Ok. 300 osób demonstrujących przeciwko amerykańskiej polityce w Ameryce Środkowej utworzyło „ludzki dywan” blokujący dostęp do ambasady USA w Hadze...

ZBRONICZA AKCJA

Agresorzy Izraelcy dokonali kolejnej zbrodniczej akcji w Libanie. Ostrzałem oni z dział 2 obozy uchodźców palestyńskich...

30 MLD DEFICYTU

Deficyt handlowy Stanów Zjednoczonych w drugim kwartale br. wyniósł 37 mld dolarów...

(Dalszy ciąg na str. 3)

Przedłużenie okresu konsultacji zmian w systemach płacowych do końca października

5 sierpnia br. poddano pod publiczną konsultację projekt założeń zmian w systemach wynagradzania. Jak informuje Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych...

FOTO-PLOTKI

NICOLAS...



Wielbiciel i wielbicielek Brigitte Bardot zainteresuje zapewne zamieszczony powyżej zdjęcie. Przedstawia ono syna aktorki, który przyszedł na świat dwadzieścia trzy lata temu...

(Paris Match)

Wydanie A LÓDŹ, sobota - 17, 1 niedziela 18 września 1983 r. Rok XXXIX nr 185 (10401) Cena 5 zł DZIENNIK ŁÓDZKI Najstarsza gazeta Łodzi

W dzisiejszym, sobotnio-niedzielnym

„Dzienniku”:

- „Konfrontacja”, czyli rzecz o zbawianiu świata Rozmowa z Edwardem Dziewońskim Trąd nadal groźny Komentarze — fakty — ciekawostki Dr M. Wisłocka o seksie Dokończenie kryminału Z pozostałych gazet Krzyżówka Horoskop Dzienniczek Kącik brydżystów Program TV na cały tydzień.

Posiedzenie Rady Ministrów Usprawnianie ekonomicznych regulatorów działalności przedsiębiorstw

16 września br. obradowała Rada Ministrów. Na posiedzeniu rozpatrzono kierunki umocnienia zasad i usprawnienia mechanizmów reformy.

W obradach uczestniczył przewodniczący Konsultacyjnej Rady Gospodarczej prof. Czesław Bobrowski. Przewidywane zmiany w systemach regulacji działalności przedsiębiorstw...

Przewiduje się m. in. istotną zmianę formuły podatku dochodowego. Odstąpi się od progresji podatkowej, która była uzasadniona w początkowej fazie wdrażania reformy, ale (Dalszy ciąg na str. 2)

„Dar Młodości” płynie do Japonii



Flagowa jednostka Wyższej Szkoły Morskiej „Dar Młodości” z obładą studentów tej uczelni w kolejnym porcie.

Wydalenie dyplomatów USA z Kabulu

Do ministerstwa spraw zagranicznych Afganistkiej Republiki Demokracji...

O włos od kataklizmu

Stany Zjednoczone znalazły się na krawędzi katastrofy jądrowej, kiedy strategiczny bombowiec „B-52” z bombami wodorowymi na pokładzie rozbił się 21 stycznia 1961 r. w Północnej Karolinie...

Wypadek wydarzył się podczas lotu ćwiczebnego bombowca w rejonie bazy Johnson. W maszynie oderwało się prawe skrzydło. Samolot rozbił się, zginęło 3 z 8 członków załogi.

Przed spadnięciem samolotu na ziemię, zrzucono zostały dwie 34-megatonowe bomby wodorowe. W jednej z bomb w wyniku uderzenia odmówiło poszczególnym 8 z 7 bezpieczników. Jeśli również ostatni bezpiecznik uległby zniszczeniu, doszłoby do eksplozji atomowej.

Według informacji Pentagonu od 1950 roku wydarzyły się 32 wypadki związane z amerykańską bronią jądrową.

Ministerstwo obrony USA oświadczyło, że podczas katastrofy samolotu „B-52” w Północnej Karolinie w 1961 roku w ogóle nie wchodziło w grę niebezpieczeństwo eksplozji przenoszonych na pokładzie maszyny bomb wodorowych.

Trochę chłodniej

Tegoroczny wrzesień odznacza się częstymi zmianami pogody. Występują na przemian okresy ociepleń i ochłodzeń. Po ostatnim ociepleniu Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje w okresie od 17 do 21 bm. kolejne ochłodzenie. Początkowo — 17 bm. spodziewane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane z miejscowymi przelotnymi opadami. Temperatury maksymalne będą od 18 do 25 st., a minimalne od 8 do 16 st. Wiatr umiarkowany południowy. Następnie w dniach 18-21 bm. spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami. Mogą wystąpić zamglenia i mgły. Temperatury maksymalne będą od 15 do 22 st., a minimalne od 7 do 12 st. Wiatr umiarkowany okresami dość silny z kierunków zachodnich. (PAP)

WŁODZIMIERZ SMOLAREK:



WIDZEW MUSI MIEĆ CHARAKTER

Sympatycy piłki nożnej z niecierpliwością oczekują na powrót Włodzka Smolareka. Potrzebny jest on zarówno w reprezentacji Polski jak i w klubowej drużynie Widzewa. Zresztą na ten moment czeka sam piłkarz. Oto co nam powiedział na ten temat: — Ciągnie mnie już na boisko. Wśród pucharów nie mogłem po prostu znaleźć sobie miejsca. Kiedy chłopcy wybiegali na boisko Gwardii w Białymstoku, ja kończyłem solidny trening na wiedeńskim stadionie. Spieszyłem się, ale wykonałem sumiennie wszystkie ćwiczenia zadane mi przez trenera Wł. Żmudę i zdążyłem na radiowe Studio S-13. Duchem byłem na białostockim stadionie. Szkoda, że nie ciałem — ale siłą wyższą.

— A kiedy sympatycy piłki zobaczą Smolareka w koszulce z „11” na plecach? — Nie wiem czy przypadnie mi jeszcze ten numer. Obecnie ma go Leszczyk. Kiedyś grał z nim Marek Filipczak. Kiedy wybiegnę na boisko? Trudna odpowiedź. Pcha człowieka na murawę, ale z drugiej strony boję się. Ludzie się, że może trener pozwoli mi wejść na boisko w niedzielny meczu derby w tym, choćby na pół godziny. Ale ostatnie słowo będzie należało do szkoleniowców i lekarza, bowiem choć trenuję nadal konsultuję się z lekarzami Kliniki MSW. — A kiedy już tak na 100 procent? — Mam nadzieję, że 28 września w Borsu. Chciałbym bardzo pomóc

Czechosłowackie maszyny dla łódzkich fabryk

Jednym z 31 polskich uczestników trwających obecnie jubileuszowych targów brneńskich test polskie towarzystwo handlu zagranicznego „Varimex”. Już w pierwszych dniach trwania tej międzynarodowej imprezy handlowej „Varimex” zawarł kontrakty, których łączna wartość przekracza 10 mln rubli. Największy z nich — na 6 mln rubli — dotyczy importu maszyn dla naszego przemysłu lekkiego, przede wszystkim do produkcji poszukiwanych skar-

pet i pończoch, z dostawą w przyszłym roku. Jednym z odbiorców tych maszyn będą zakłady „Sandra” w Aleksandrowie.

W myśl podpisanych kontraktów dostarczymy do Czechosłowacji m. in. części do maszyn włókienniczych i obuwniczych wartości 1,6 mln rubli oraz wysocą specjalistyczną aparaturę medyczną wartości ponad 1 mln rubli, w dużej części z fabryki aparatury elektromedycznej w Łodzi.

Stany Zjednoczone grożą nadal Syrii

Okrety wojenne floty amerykańskiej zbliżyły się jeszcze bardziej do wybrzeży Libanu w rejonie Bejrutu. Samoloty stacjonujące na lotniskowcu atomowym „Eisenhower” dokonują lotów zwiadowczych na terytorium Libanu, demonstrując gotowość zaatakowania w każdej chwili obiektów nazemnych. Na jachtach desantowych stoją czołgi, transportery i inne urządzenia, które w każdej chwili można wylądować na ląd.

W kołach politycznych Bejrutu panuje przekonanie, że ostatnie działania wojsk amerykańskich związane są z zaostrzeniem sytuacji w górach Szuf i w rejonie Aley, gdzie trwają nieprzerwanie zacięte walki między poszczególnymi grupami wyznawcami 18 bm. Jednocześnie Biały Dom nadal (Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ CONIESIE

W 260 dniu roku słońce weszło o godz. 6.12, zajdzie zaś o 18.48.

Imieniny obchodzą

DZIŚ: Justyna, Franciszek, Robert, Lambert JUTRO: Ariadna Irena, Irma, Stanisław Ryszard

Dzisiaj synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje dla Łodzi następującą pogodę: przelotne opady deszczu. Temp. maks. w dzień około 17 st. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 980,8 hPa (735,7 mm).

Z kalendarza wydarzeń

1823 — Ur. W. Syrokomia — poeta. 1863 — Zm. J. Korzeniowski — pisarz. 1943 — W Dachau zginął S. Starzyński prezydent Warszawy.

Taka sobie myśl

Większość ludzi czuje gwałtowną potrzebę mówienia o sobie, powstrzymuje ich tylko niechęć innych do słuchania.

Uśmiechnij się



— Widzisz błedaku, mnie też nalożyli obrotę!...

Widzew musi mieć charakter

(Dokończenie ze str. 1)
trzeba było zagrać agresywniej,
próbować wyzłocić się spod opieki
szwedzkich obrońców. Był może
spalił ich debiut. Występowali bo-

wszą próbą tego będzie derbowy
mecz.
Incydent z butelką w rewan-
żowym meczu z Juventusem sprawił,
że trzeba było przyjąć Szwedów
aż w Białymstoku, gdzie na
szczęście obyło się bez ekscesów.

MKT-Lódź w I lidze

W wyniku rozgrywanych meczy
w tenisie ziemnym we Wrocławiu
Miejski Klub Tenisowy z Łodzi
wzszedł do I ligi tenisa ziemnego.

Kalendarzyk KIBICA

SOBOTA
BOKS. Międzynarodowa Liga seniorów.
GWARDA II - BRDA BYD.
GOSZCZ, w Ozorkowie przy ul.
Traugotta 1, godz. 18.

(Dokończenie ze str. 1)
obecnie przekłada prawdziwość
mowy.
W wyniku postępującej stabilizacji
w gospodarce powstają warunki do
kastowania systemu opodatkowania
proporcjonalnego (liniowego) według
jednostki stopy podatkowej, co
jednak będzie wymagało przejęcia
własności mechanizmów korekcyjnych
dla umożliwienia przedsiębiorstw
osiągania nadmiernych korzyści
nie związanych z efektywnością
działania.

24 godziny

(Dokończenie ze str. 1)
ELEKTRONICZNY PIANISTA
Grupa studentów jednego z
najstarszych uniwersytetów japońskich
- Waseda skonstruowała robotę,
która - jak twierdzą wynalazcy -
gra na instrumentach klawiszowych
tak wspaniale jak człowiek.

WYBIJANIE NOROZÓW
Rząd samobójczy wydał dekret
wywodu z kraju trojeńców myśliwskich,
a zwłaszcza kłów słonowych i
rogów norozów. Liczba słoni zmalała
w Zambii dwukrotnie w ostatnich
dwóch latach w parku narodowym
Liangwa. O ile w rezerwach
tym było w 1972 r. osiem tysięcy
norozów, to obecnie naliczono
ich zaledwie dwa tysiące.

MILIONOWY SAMOCHÓD NA 'WÓDKĘ'
Milionowy samochód napędzany
apirytusem zredził z tamtych
produkcji jednego z zakładów
samochodowych w Brazylii. Produkcja
samochodów napędzanych etanolem
- rafinowanym alkoholem wytwarzanym
głównie z trzciny cukrowej -
rozpoczęła się w Brazylii w 1978 r.
Obecnie prawie 90 proc. produkowanych
w tym kraju samochodów osobowych
napędzanych jest etanolem,
kosztującym dwa razy taniej niż
benzyna.

BUSH W 3 KRAJACH EUROPY WSCHOĐNIEJ
Wiceprezydent USA, George Bush,
odbywający dłuższą podróż zagranicą,
po zakończeniu rozmów w trzech
krajach Maghreb (Maroko, Algieria,
Tunezja) uda się do trzech państw
Europie wschodniej: Jugosławii,
Rumunii i na Węgry.

ANTYRADZIECKA REZOLUCJA
Senat USA uchwalił antyradziecką
rezolucję w związku z incydentem
z samolotem południowokoreańskim
linii lotniczych, który wstąpił w
przebiegu powstania Związku
Radzieckiego. Jedyną próbę konser-
watywnych senatorów - antyradziecką
do uchwalenia ostrzejszych sankcji
wobec ZSRR, nie powiodła się.
Większość członków Senatu sprzeci-
wiła się takim posunięciom.

PARTYZANCI W N'DJAMENIE
Przywódcą Tymczasowego Rządu
Jedności Narodowej Czadu, (GUNT)
Goukouni Weddeve poinformował,
że grupy zbrojne GUNT przeprowadziły
szereg udanych akcji partyzan-
deckich w stolicy kraju N'Djamenie,
kontrolowanej przez reżim Hissena
Habre.

ZABOJSTWO POLICJANTA
W małym baszkim miasteczku
Urnietla nieidentyfikowani sprawcy
zastrelili policjanta, 24-letniego
Pablo Sanchezę Cesara. Atak przepro-
wadził i przejeżdżającego samocho-
dem.

DZIAŁALNOŚĆ KONTREWOLUCJONISTÓW
Rozgrzanie wódek, wysadzanie
mostów i linii elektrycznych, spalone
pociągi i samochody - to do-
czynniki działalności w Mozambiku
band z tzw. Narodowego Ruchu O-

USA grożą Syrii

(Dalszy ciąg na str. 2)
grozi Syrii, których udział w
zabójstwie prezydenta Karamy
został wyliczony. Wobec państwa
Syria, które nie wycofa się z
zabójstwa, USA grożą, że
zastosują siłę. Wobec państwa
Syria, które nie wycofa się z
zabójstwa, USA grożą, że
zastosują siłę.

W procesie „piotrkowskiej mieszkaniówki” Przemówienie i wnioski oskarżyciela publicznego

Wczoraj zamknięty został
sędziowski w sprawie toczącej się
przed Sądem Wojewódzkim w
Piotrkowie o odpowiedzialność
mieszkańców w spółdzielczości
mieszkania. W koncowej fazie
procesu oskarżenie dotyczyło 18 osób,
bo dwie osoby wycozały z tej sprawy.
Obroncy kilku oskarżonych
złożyli sądowi materiały dotyczące
danych osobowych swych klientów
(opinie), odczytania lekarzów o
stanie ich zdrowia i członków
rodzin oraz dane o stanie
majątkowym.

nienia funkcji kierowniczych i
członkowska kasa mienia dla
głównego oskarżonego - prezesa
Wojewódzkiego Związku Spółdzielni
Mieszkańców Stefana B.
Po 4 lata pozbawienia wolności,
300 tys. zł grzywny, 3 lata pozbawienia
prawy, 5 lat zakazu pełnienia
funkcji - sądził dia Józef K.
Grzybny (F.), Andrzej J. i Ryszard U.
(w ostatnim przypadku bez
kontaktów mienia). Dla pozostałych
oskarżonych - poza Elżbietą M. (2 lata i
150 tys. zł grzywny) wnioskował
kary w mniejszych wymiarach
zawieszeniem wykonania
pozbawienia wolności.

Wczoraj przemawiał także
obrońca trzech oskarżonych adw. T.
Mastalerz, który podjął
sprawę atmosfery dochodzenia,
prowadzonego jego
zadaniem wbrew obowiązującym
przepisom i reperkusji tego
procesu.

Następnie uznał, że oskarżeni
byli wykonawcami tego co
nazywa się - manialem prawa i
podjął polemikę na temat
określenia „funkcji
związanej ze szczególną
odpowiedzialnością”.
Dziś głos zabierze trzech
obrońców głównego oskarżonego.

(Z. TAR.)
P.S. W czwartek ukazała się
„DE” informacja PAP na temat
nadzycie w piotrkowskiej
spółdzielczości mieszkaniowej.
Zawiera ona błędy,
nie jest oparta o dane
z procesu. Odpowiada 18, a nie 20 osób,
tylko część (a nie 20) jest
pracownikami spółdzielni
(wobec słodme) uchylono
areszt w trakcie procesu, a nie 14.

Ploną torfowiska w Lubelskiem

W Lubelskiem palą się
torfowiska. Pożary obejmują
przez 10 ha. Największy
zapłonął w Ostrowie
Lubelskim i w Prawdnicach
koło Lublina. Ponadto
palą się w Dratowie.
Ogień sięga do półtora metra
w głąb ziemi. Z uwagi na
niemożność jego
ugaszenia mimo
licznych prób, strażacy
palenicy się teren
odcięli specjalnie
wykopanym rowem
od pozostałych kompleksów
łask i czuwają nad
nierozprzestrzenieniem
się ognia.
Pożary torfowisk
nieśli się w końcu
lata. Od 29 sierpnia
wybuchło ich w Lubelskiem
17. Największe
utrzymują się nadal.

Redaktor depeszy
ALEKSANDER BATOROWICZ
Redaktor techniczny
ANDRZEJ WOJTCOWICZ

PO RAZ 19 WIDZEW - EKS

Powinna być dobra gra walka i kulturalny doping

Emocje pucharowej
piłkarskiej gry poza nami,
przed nami i kolejką
futbolowej ekstraklasy.
Wiele interesujących
spotkań, ale bez
wzniecenia na stadionie
przy ul. Armii Czerwonej,
gdzie dojdzie do 19
derbów pomiędzy
Widzewem i EKS.

zdecydowanie Widzew. A jak
będzie na boisku? Łódzkie
derby na stadionie
Widzewa (początek o 18.20)
prowadzi zdobywca
„Kryształowego
Gwiazdka”, sędzia klasy
międzynarodowej -
Aleksander Suchanek.
W pozostałych meczach
zmierzą się:
Białych - Górnik Z.,
Szombierki -
Ruch, Motor - Cracovia,
Zagłębie - Górnik W.,
Wisła - Pogon,
Śląsk GKS Katowice, Lech -
Legia.

Giekawy boks w Ozorkowie

Sekcja pięściarska
Łódzkiej Gwardii
współpracuje od niedawna
z Bzurą Ozorków, a
zajęcia w tym klubie
prowadził były
reprezentant Polski -
Leszek Borowski.
Dla sympatyków
pięściarstwa w tym
mieście mamy
bardzo miłą wiadomość.
Oto w sobotę o godz. 17
w hali przy ul. Traugotta
i dojdzie do
spotkania ligi
międzynarodowej
między rezerwowym
zespołem Gwardii
i Brda Bydgoskiej.
Wszystkich
sympatyków
pięściarstwa w
Ozorkowie
zapraszamy na ten
pojedynk w
mielniku organizatorów.

Table with 3 columns: Year, Points, Goals. Rows for 1986, 75/76, 76/77, 77/78, 78/79, 79/80, 80/81, 81/82, 82/83.

Widzew ma na swoim koncie
8 zwycięstw, 7 remisów i 3
porażki. Różnica bramek 28 - 22
na korzyść Widzewa.

Na pływanię Budowlanych - bezpłatnie

Kierownictwo Klubu
Sportowego
Budowlanych Łódź
zawładnia, że
korzystając z
dobrej pogody
hadal o
tworząca jest
pływani przy ul.
Brukowej.
Kto chce
popływać może
uczynić to
w sobotę i
niedziele,
Pływani czynna
od godz. 10-18.
Wstęp
bezpłatny.

Wypowiedź Z. Bońka

Zbigniew Boniek, który
już drugi
rok gra w
zespole „Juventus”
w Turynie,
wypowiedział
się krytycznie
o tych kibicach,
którzy po
meczach
o Puchar
Europie „FC
Juventus
Turin” -
„Lechia”
Gdańsk
złożyli
wnioski
o azy.

Hala Sportowa zaprasza...

„dzieci do lat 8, a także
młodzież szkolna i
dorosłych, na
zajęcia w
sekcji łyżwiarskiej.
Ognisko „Hala
Sportowa”
prowadzi wraz z
KS Spółem
nabór dziewcząt i
chłopców
urodzonych w
1978 r. do
szkółki
łyżwiarskiej
tego klubu.

W SKROCIE

WYPADEK
TADEUSZ PIOTROWICZ
Na 40 kilometrów
przed metą 13
etapu kolonijnej
wycieczki Tour de
L'Avenir na
długim i
stronim
szlaku
przewrócił
się polski
kolarz
Tadeusz
Piotrowicz
wraz z
trzema
innymi
zawodnikami.
Został on
natychmiast
przewieziony
do szpitala
gdzie
stwierdzono
złamanie
lewego
obojczyka i
rany
ciężkie
głowy,
na które
założono
kilka
szwów.
Po
wizycie
w szpitalu
Piotrowicz
począł
wchodzić
do hotelu
gdzie
mieszka
polska
kierowniczka,
gdzie
stan
jego
zdrowia
nie
budzi
niepokojów.

MIECZYSLAW KORYCCKI
O KROK OD ZWYCIĘSTWA
Czwarty i
przedostatni
 etap
wycieczki
„Stelmark”
odbywającego
się w
Austrii
zakoczył
się
podwójnym
zwycięstwem
gospodarzy.
Liderem
wycieczki
jest w
dalszym
ciągu
Mieczysław
Koryccki,
który o
23 sek.
wyprzedza
Austriaka
Seidla i
o 38
sek.
kolejnego
reprezentanta
gospodarzy
Lienharta.

Zakończono
już
rywalizację
w
kwalifikacji
górskiej.
Podwójne
zwycięstwo
odniósł
polski
kolarz.
Zwycięzcą
Andrzej
Mierzewski
przed
Lechem
Pasekiem.

Ostatni
 etap
odbywał
się
w
sobotę
i
będzie
liczył
184
km.

Zakończono
już
rywalizację
w
kwalifikacji
górskiej.
Podwójne
zwycięstwo
odniósł
polski
kolarz.
Zwycięzcą
Andrzej
Mierzewski
przed
Lechem
Pasekiem.

Ostatni
 etap
odbywał
się
w
sobotę
i
będzie
liczył
184
km.

„Konfrontacja” czyli rzecz o zbawianiu świata

Naczelna redakcja
publicystyki
Telewizji Polskiej
przedstawiła 15
min. po
głównym
wydaniu
dziennika
audycję pt.
„Konfrontacja”.
Oto
magnetowidowy
zapis
tego
programu.
25
sierpnia
1983
r.
spotkanie
wicepremiera
Mieczysława
Rakowskiego
z
robotnikami
w
Stoczni
im.
Lenina
w
Gdańsku.
Lech
Wałęsa
objął
się
nam
po
raz
drugi
też
historycznej
sali
jako
zwole-
nik
dialogu
i
porozumienia.
Powied-
ział
teraz:
„Nie
chcemy
burzyć
socjalizmu,
nie
chcemy
przejąć
władzy,
nie
podważamy
sojuszu”.
Ale
znamy
także
innego
Wałęsę.
Oto
ktoś
inne
znane
fakty.
Na
taśmę
dalekopisu
-
fragment
wypowiedzi
z
11
listopada
1980
r.
w
Łodzi.
Lech
Wałęsa
mówi:
„Proszę
państwa!
Mówiliśmy,
że
my
nie
możemy
się
cofnąć
i
że
nie
nie
cofnijemy.
Ale
pamiętamy,
że
nie
wolno
nam
narażać
nie-
wini-
nych
naszych
dzieci,
żon.
Maksymal-
nie
trzymaliśmy
się
i
wytrzy-
maliśmy
to
tempo.
Ale
jeśli
by
trze-
ba
było
stać,
to
byłoby
butelki
napelnione
odpowiednimi
płynami”.
Tę
wypowiedź
jak
każda
następna,
obowiązkowo
światu
wszystkie
agencje
zachor-
nic.
Cytowały
ją
pisma,
dużo
i
kto.

co wtedy? - odpowiada „co
wtedy?
Jesteśmy
w
stanie
zwycojać,
jak
to
pan
zreszta
zauważył.
Będziemy
rownież
osiągali
zwycięstwa
w
przebojach”.
Parę
dni
potem
10
grudnia
1980
r.
w
wywiadzie
dla
amerykańskiej
agencji
UPI:
„Pewnego
dnia
obu-
dził
się
i
zobaczył,
że
jest
za
po-
zno
na
logiczne
rozwiązania.
Zachod
nie
jest
na
właściwej
dro-
dze.
Robicie
zbyt
dużo
ustępstw
i
pewnego
dnia
będzie
za
pozno.
Jestem
przygotowany,
że
wszystko
może
się
zdarzyć.
Nie
nie
można
nas
zaskoczyć”.
Na
ekranie
kolejna
taśma
dale-
kopisowa.
Tym
razem
rozmowa
z
przedstawicielami
amerykańskiej
telewizji
ABC.
Jest
12
grudnia
1980
r.
Lider
„Solidarności”
mówi:
„Nasz
związek
nie
zachowuje
się
prowokacyjnie.
Czyni
to
Związek
Radziecki”.
I
kolejny
zapis:
wywiad
dla
francuskiej
„Paris
Match”
19
grudnia
1980
r.
„Zachód
myśli
nie
nara-
żając
się
w
związku
z
Polską.
To,
co
się
teraz
dzieje
dotyczy
nie
tylko
Polski,
ale
wszystkich,
którzy
żyją
w
nielolno...”.
W
tysiącach
gazet
na
całym
świecie
stukają
dalekopisy,
niemal
codziennie
przynoszą
„pouczające”
i
„zachęcające”
wypowiedzi
Lecha
Wałęsy.
Jest
jeszcze
wzrost
rok
1980.
A
oto
na
ekranie
telewizora
zmiana
scenerii
ponownie
sala
Stoczni
Gdańskiej
25
sierpnia
br.
Lech
Wałęsa
powiada:
„Oczywiście,
uważałem
nas
za
przeciwko
systemu,
możecie
nas
straszyc
całym
systemem.
Raz
na
zawsze
oświad-

czam, że w głównej masie nie
jestemy przeciwnikami systemu i
wszystko, co się z tym łączy”.
Powróćmy zatem do grudnia 1980
r. Wtedy to w wywiadzie dla „Dia-
rio 16” Lech Wałęsa w dialogu z
dziennikarzem objawia jakże inną
swoją twarz:
- W nocny, w czasie strajku w
Hucie „Warszawa” mówił pan o
zapiekowaniu możliwości interwen-
cji wojskowej?
- Niczego się nie boję.
- „ale mówił pan o możliwości
interwencji wojskowej.
- Nigdy nie mówię o moich oba-
wach, ponieważ nigdy się nie boję.
Tymczasem nastąpił już rok 1981.
Nowy Sącz. Marzec. Następny wy-
wiad Lecha Wałęsy, skrótnie roz-
powszechniony przez agencje za-
chodnie. Na pytanie: czy KKP pod-
jęła decyzję mówiącą, że działalność
NSZZ „Solidarność” w zakładach
podległych MON jest nielegalna -
Lech Wałęsa odpowiada: „Taki
decyzji nie podejmujemy. Na razie
tak bardzo o te grupy nie walczymy,
bo dzisiaj nie jesteśmy w stanie
oprowadzić się w tych zakła-
dach pracy... cierpliwie stukaj
dalekopis.

trzymam słowa, bo to słowo było
dane”.
Zmienia się obraz filmowy. War-
szawska Opera 8 marca 1981 r.
Stąd nadano w świat kolejny wy-
wiad z Lechem Wałęsą. Na pytanie:
„czy rząd nie wykorzysta 90 dni,
żeby wpuścić nas w maliny”, przy-
wódca „Solidarności” oświadcza:
„Oczywiście, my też wykorzystamy,
żeby wpuścić - też w maliny”.
Jak pamiętamy, było to wkrótce
po pamiętnym apelu Wojciecha Ja-
ruzelskiego o 90 spokojnych dni,
w czasie których kraj mógłby zyskać
szansę - jedną z ostatnich - na
opanowanie potęgającego się z
każdym dniem chaosu, bezładu,
anarchii. Codziennie jednak wtedy
prasa całego świata miała powody,
aby ze słowem „Polska” wiązać
nierozwiewalne takie słowa jak
„strajk”, „Solidarność”, „kryzys”.
Polska strajkowa jest ciężko
chorym państwem Europy.
„na ekranie: potężny tłum 1981
r. - więc we Wrocławiu, z udziałem
Lecha Wałęsy. Rozgorączkowane,
na stole - oczywiście - bukiet goł-
dzików o narodowych barwach.
Każde zdanie Wałęsy witane jest
z entuzjazmem. W dialogu ze zgro-
madzonymi na pytanie: co pan sądzi
o ostatnich prowokacyjnych wy-
darzeniach antyradzieckich oraz
czy poprzestanie się na tendencji
antyradzieckich, w pismach związkow-
ych nie przeszkodził w realizacji
pana zamiarów - Lech Wałęsa od-
powiada: „W ogóle u nas... można
zauważyć, że ja przeprowadziłem
niektóre rzeczy na siłę. Pomaga-

tem temu rządowi. To nie znaczy,
że już mnie kupiono. To nie zna-
czy, że już się przestraszyłem.
Tylko wszystko musi dojrzeć. Nie
wolno w niektórych momentach:
głos, zamknięcie oczy, do przodu.
Trzeba prowokować, podgrzać,
dość do jednej albo z drugiej
strony. Taką rolę musi być taka,
bo inaczej to niepotrzebnie
będziemy płacić. I dlatego też
przy tych prowokacjach,
nie dajmy się sprowokować”.
Ogromną wesołość wśród
zgrupowanych budzi pytanie:
Czy i
kiedy wybierze się pan w podróż
do Związku Radzieckiego.
Chodzi o
tamtejsze związki zawodowe.
Lech
Wałęsa odpowiada swobodnie:
„Proszę państwa! Ja już
mówiłem, że nigdzie nie proszę
nie
choć. A jeżeli ktoś mnie
zaprosi, chociaż nie
lubie zimna, w najgorszy
mroz
pojadę”.
Podczas wycieczki w
Krakowie 11 lipca
1981 r. ta sama
tematyka przed-
stawiona zostaje przez
Lecha
Wałęsę już bez
odrodników i
niedomówień.
Na dalekopisie -
fragment
wypowiedzi
przewodcy
związkowego.
Na pytanie:
czy „Solidarność”
na
przygotowany
program
na
wy-
nadek
wizyty
nieproszonego
gości.
Wałęsa
odpowiada:
„Proszę
państwa,
jestem
znany
wszem
i
wo-
bec,
że
umieję
przyjmować
gości”.
...ponownie
znajdujemy
się
w
sali
Stoczni
Gdańskiej
w
1983
r.
Wicepremier
Mieczysław
F.
Rakowski
na
spotkaniu
z
robotnikami,
przy-
taczając
przykłady
wydawanych
przez
„Solidarność”
gazetek
o
nie-
wybrednej
antyradzieckiej
traści!

stwierdza: „Jest to szczyt głupoty
politycznej; za największy sukces
narodu polskiego uważam ustano-
wienie po 1945 r. przyjaznych sto-
sunków z wielkim narodem rosyjs-
kim i narodami Związku Radziec-
kiego”.
W tym momencie - jak pamięta-
my - część zgromadzonych osób
spórdo „asystry” Lecha Wałęsy,
przerwywa wystąpienie wicepremiera
krzykami. Padają prymitywne
zawołania antyradzieckie. M. F. Ra-
kowski kontynuuje: „I tylko skro-
cony krytycy polityczny może
to kwestionować. Właśnie dlatego,
że się czuje Polakiem, uważam
ze największym historycznym osią-
gnięciem komunistów polskiej jest
to, że granica na wschodzie nie
pionie; a kto by chciał tylek
nadstawić? Albo kto by nadstawił?
Wszystko, w by pogonił tam,
ra-te
rubież. Was by byście
krew
przeława.
I w imię czego? No, trzeba
upadło
bardzo
nisko
w
głupocie
politycz-
nej,
aby
w
tym
momencie
krzyk-
nąć „z miłą chęcią”. To są
szczyty. Tu się nie waham
powiedzieć
tego:
Himalaje
to
średnie
góry
przy
tej
głupocie.
Zdecydowana
część
uczestników
spotkania
te
repliki
przyjmuje
burliwym
oklaskami.
I znowu cofamy się w
czasie.
Na
taśmę
telexu
fragmenty
wywiadu
udzielonego
przez
Lecha
Wałęsę
zachodniomemieckiemu
pismu
„Der
Spiegel”
w
czerwcu
1981
r.
Pytanie:
chciałbyśmy
trzy
wie-
dzied,
co
Lech
Wałęsa
uważa
za
najważniejsze.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Kalejdoskop seksu

Polowanie na lisa

Jest taka piosenka francuska: pada deszcz, pada deszcz, ale jaki to piękny czas dla żabki. Podobnie my, przez cały rok zamarznięci ludzie, rozpościeramy skrzydła, gdy nas przygrzeje słońce i zaraz przychodzi nam do głowy taka miłość, jak w starożytnej Grecji albo na plaży dla nudystów. Nareszcie jest przewiewnie, nadmiar przyrodzie nie przysłania biustów, nóg i torsów męskich, no i zaczyna się cudowny czas dla człowieka. Czas na miłość. Na miłość i seks radosny, odprężający, słoneczny, podobnie jak otaczająca nas przyroda. I może właśnie ten nastrój bez troski i ciepła nie tylko fizycznego, ale i uczuciowego pozwolił nam wyjść z mrocznych zaułków „polowania na... orgazm”.

I znów miałam żalony telefon, gdzieś z drugiego krańca Polski od dziewczyny, która ma dwoje dzieci, kochającego męża i wszystko wydawałoby się świetnie, ale... I zaczyna się wyliczanka, że jednak orgazm nie zawsze, a w ogóle to nie pochwyty tylko lechaczykowi i czasem przy stosunku, ale częściej przed lub po pod wpływem pieszczoły (uwaga, te pieszczoły już kiedyś mówiła o staraniach partnera). Sytuacja wydaje się dziecinnie tragiczna, a na dnie tych żalów znówu „polowanie na orgazm” i jak wynika z tej rozmowy, nie tak w ogóle tylko na zupełnie szereg gatunków, taki o złotych rogach i kopytach jak konik z bajki. I co począć w tej sytuacji?

Skończymy wreszcie z tym „polowaniem”. Przecież szczęście nie zamyka się w przeżytku jakiegoś wąsko określonego regulacji odczuć fizycznego, tylko w radosnej zabawie. Lata mijają, młodość ucieka i kiedyś dojdziemy do wniosku, że były tak cudowne warunki do śmiechu, tkliwości, pieszczoły i wszelkiego rodzaju przejawów wzajemnego sentymentu, a myśmy zmarnowali ten czas filozofując, jak dawniej scholastyki „ile diabłów mieści się na ostrzu szpilki”, a spędzali oni na tym zubożym zajęciu niekiedy całe życie. Podobnie na uganianiu się za orgazmem możemy zmarnować pół życia, albo i całe bez większych trudności.

Zapytano mnie kiedyś w wywiadzie prasowym jak wyobrażam sobie osiągnięcie szczęścia w życiu, do jakiego celu zmierzam? Odpowiedziałam wtedy, że nigdy nie lubiłam stawiać sobie nieosiągalnych celów ponieważ w pogoni za sławą tracimy często to, co najcenniejsze w życiu, to znaczy pogodę i szczęście powszedniego dnia. Wydaje się to tak proste, że aż prymitywne, ale znacznie prostiej jest postawić sobie cel nieosiągalny, a potem całe życie mieć powód do frustracji i niezadowolenia niż zbierać troskliwie wszystkie okruszki szczęścia, jakie niesie dzień powszedni.

Na wakacjach miewałam ogromne pole do popisu dla naszej wyobraźni seksualnej, ponieważ warunki odmienne od powszednich otwierały wiele możliwości. Na przykład miłość w śpiworze. I tu trzeba kombinować jak się pieścić i jak dać sobie maksimum przyjemności i zadowolenia w przestrzeni, w której ledwo możemy się poruszać. A może by tak spróbować stosunku prawie nieruchomego, w trakcie którego korzystamy z pocałunków, muskania, laskotania rękami, dotykania, głaskania, zabawy włosami partnera, uszy też nie są do pogardzenia. Pozostając „narządowo” w bezruchu staraj się zwiększyć podniecenie seksualne za pomocą skurozów mięśni narządu rodnego kobiety (piszące wykłuwki), drobnych poruszeń obronowych mięśni partnera i partnerki. Korzystając z szerokiej gamy najróżniejszych pieszczoły i metod, które tworzą ad hoc w ograniczonej przestrzeni ludzie nie pozabawieni wyobraźni, osiągamy większą czy mniejszą satysfakcję seksualną, którą poprzedza szeroki wachlarz czułości i pieszczoły. I musimy zrozumieć, że rzecz jest nie w samym celu, ale w bogactwie elementów składających się na drogę do tego celu. Kiedyś jeden z amerykańskich seksuologów wymyślił metodę carrey, która polegała na pozostawianiu w bezruchu po połączeniu się seksualnym wzniosłajac równocześnie słowem, gestem i innymi metodami poziom swoich przeżyć. Pan ten uważał normalne zakoczenie stosunku za „prymityw” i prostactwo w dziedzinie seksu. Ja nie posuwam się aż tak daleko. Nie twierdząc, że „nieaktym” byłoby osiągnięcie orgazmu, ale nie uważam również, że cel jest ciekawszy od drogi. Wolny czas pozwala nam zerwać ze straszną koniecznością wiecznego śpiączki, więc bawmy się powoli, dla samej zabawy, nie ścigając namiętnie celu, nie stawiając w ogóle celów. Każde lato stwarzaj nam szansę zrozumienia radości, jaką daje wspólna wędrowka po cudownych zakamarkach własnych ciał. Myślę, że wiele odkryć można zrobić przy tej okazji.

Druga szansa, jezioro, odludne miejsce, gdzie możemy pozwolić sobie na igraszki delfinów w stroju Adama i Ewy. Pływając nago w ciepłej wodzie uczymy naszą skórę reagowania na drobne laskotanie i muskanie fal wodnej, tworzy możliwość przeciwnie jak poprzednia sytuacja, maksymalnej ruchliwości i niesypanych akrobacji, które byłyby nie do pomyślenia na lądzie ze względu na wagę naszych ciał. Natomiast w królestwie Archimedesa, gdzie ciało traci na wartości tyle, ile woda przez nie wyparta, staje się lekkie jak piórko, co umożliwia noszenie partnerki nawet na jednej ręce nie tylko na dwóch. Wymykanie się, zwinne nidezki, gonitwy, ocieranie się, przytulanie i pocałunki baraszkując w wodzie jak ryby, splatanie i dotykanie się całym ciałem w pozojach stojących, leżących, nawet do góry nogami, gdy kto umie nurkować. I znów ponury pedant zapyta: i jak można odbyć stosunek w wodzie? Może można, może nie można, ale zabawy jest mnóstwo, wspomnienia cudowne na całą jesień i zimą, a final? Coś final, to rzecz tak pospolita. Może być, może nie być...

Nauczmy się wreszcie wzbogacać swoje życie seksualne o nieskończoną ilość pieszczoły, żarłków, zabaw w ciuclubabkę, gonitwy, wyczynów pływackich... Przypomnijmy sobie ponownie wiodące hasło mojej seksuologii — wróćmy do radosnej zabawy we dwoje w łóżku i nie w łóżku. Trzeba wreszcie zrozumieć, że szczęście leży na drodze, a nie u celu i im mniej za nim gonimy tym na koniec więcej otrzymujemy. Człowiek rozbawiony, roześmiany, odprężony cieszy się życiem i przeżywa wszelkie pieszczoły fizyczne znacznie głębiej i intensywniej niż ten, który zawzięcie ciężko pracując musi osiągnąć orgazm.

Na zakończenie tych wyczerpujących igraszek przytoczę wspomnienie jednej z pacjentek z wędrowki po puszczy. Zmęczeni wielogodzinnym marszem i przedzieraniem się przez różne niedostępne komisy, wygrzani słońcem i przepelieniami miłością, tkliwością i ciepłem wzajemnego uczucia, położyli się w gęstych porośniętych w cieniu brzozy, aby chwilę odpocząć. Słońce laskotała zamknięte powieki, pszczoły i żuki szumiły, a oni leżeli nieruchomo trzymając się za ręce szczęśliwi bez reszty. Nagle coś głośno fuknęło im nad głowami. Kiedy otworzyli oczy spostrzegli ze zdumieniem wielką, kosmatą mordę lisa, który próbował obwąchiwać to dziwne znalezisko, jakie napotkał w lesie. Wybuchł śmiechem, łos oczywiście dał drapak. Kończąc swa opowieść dziewczyna uśmiechnęła się i powiedziała: zrozumiałam wtedy, co miał na myśli Faust mówiąc: „Chwilo, trwaj wiecznie, jesteś tak piękna”. Może to dziwne, może nie, ale uważała tę chwilę za najcenniejsze wspomnienie swojej miłości.

(Przedruk z „Gazety Krakowskiej”)



— O czym będziemy rozmawiali?

— O poczuciu humoru, kabarecie i komedii... Czy zdarza się, że słysząc klasyczny już niemal skecz „Sek” jesece się pan czasem uśmiechnie?

— Nie. Ja się już nie uśmiecham. Gdy się go powiedziało niemal milion razy, jest to niemożliwe. Nie mogę natomiast wyjść z podziwu, że publiczność reaguje na dzisiaj tak samo jak 20 lat temu, a od czasu jego powstania w roku 1928, znacznie dłużej. Jest to specyficzny utwór, który przeszedł do historii kabaretu. Pamiętam, że kiedyś graliśmy ten skecz na jakiejś akademii. Przed pierwszym rzędem siedziała kilkudziesięcioosobowa grupa dzieci. Ogromnym zaskoczeniem był dla nas fakt, że te dzieciaki zaśmiewały się do łez. Potem za kulisami zapytałam, co im się tak podobiało. To dlatego jest takie śmieszne — uszyliśmy — bo jest prawdziwie i logiczne. I wie pan, to jest prawda. Ta bzdurna historia podana jest logicznie i z matematyczną dokładnością.

— Czy Polacy mają poczucie humoru?

— Oczywiście, że tak. Gdybyśmy nie mieli, to w tym kraju nie mogłoby być tradycji, w najlepszym tego słowa znaczeniu, kabaretowych. Należałoby zacząć od „Momusa” przez „Qui pro quo” i przejść do szeregu naszych powojennych kabaretów, włączając w to oczywiście „Dudka”, „Egide” a przede wszystkim „Szpaka” itd. Nie mogłoby one powstać, jeżeliby nie było odbiorców. W teście Łódź uizyłałem kiedyś zdanie Perzanowskiej, która powiedziała, że teatr to nie my, że teatr, to my i publiczność. Brzmiało to mi najbardziej truzim, ale to nie jest truzim.

Polacy są narodem, który ma poczucie humoru dużej wagi, z tym, dodałbym, że jest to poczucie humoru, które od czasów powojennych zaczęło się definitywnie łączyć z sensem politycznym. To znaczy jeżeli dziś nie będzie w jakiejś formie dowcipu politycznego, to ludzi przestaje interesować.

— Całe państwo życie artystyczne związane jest z komedią i kabaretem. Same tylko 10 lat

działalność „Dudka” przynieść musiało wiele doświadczeń. Czy wszyscy bawia się tak samo i w tych samych momentach? Czy to co jest zabawne i dowcipne dla przeciętnego widza tak samo cieszy decydentów?

— Zawsze może zdarzyć się jakiś facet czy facetka, którzy sprawują jakąś tzw. funkcję i jeżeli im się troszkę przysra, to robią z tego o jej, o jej. Są to jednak sporadyczne wypadki. Znam ludzi z naszego politycznego świata, stojących bardzo wysoko, którzy byli gośćmi „Dudka” i umierali ze śmiechu. Wszystko zależy od poczucia humoru. Ten człowiek który go nie ma, jest w pewnym sensie okaleczony, tak samo jak człowiek, który nie słyszy muzyki.

— Skoro ciągle wracamy do „Dudka”, to wypada zapytać co pozbawiło go życia?

Pozbawiła go moja wola i chyba jakaś tam „mądrość”. Ja taki bardzo mądry nie jestem, ale w tamtym wypadku — tak. Wszyscy byliśmy już trochę zmęczeni. Zarywanie no-

(Dalszy ciąg na str. 5)

(Dokończenie z numeru piątkowego)

P o eskapadzie Jerzy L. nie odwiedził więcej Ludmiły N. Zniechęcił go tamten wieczór. Spotkała go jednak wkrótce na korytarzu sądowym, powitała promiennym uśmiechem i sama zapytała czy zaprosi ją znówu na szampa. Musi przecież odebrać z hotelu swoje sukienki.

Odtąd trzy albo nawet cztery razy w tygodniu Ludmiła N. jeździła z Jerzym L. i wracała z nim dopiero rano, tyle że nie podjeżdżała razem pod sąd, lecz wysadzała ją koło dworca PKS. Okazało się, że właśnie konieczność wytułumaczenia się przed mężem z tamtej nocy zapewniła jej wolność. Powiedziała wówczas mężowi, że musiała pojechać do tego miasta, gdzie adwokat mieszka w hotelu, gdyż wezwał ją tam nagła maż jej ciotki. Ciotka obojętnie weszła do hotelu, gdzie zastała go w łóżku. Jej maż jest zaś strażnikiem na poczcie i pracuje w nocy. Nie miał kto zostać przy ich małych dzieciach. No i teraz ona może tak często, jak tylko chce jeździć niby to pilnować tych dzieci. Ciotka bowiem rzeczywiście leży w szpitalu, jej maż naprawdę ma nocną pracę, a pan N. wie, że tak jest i wierzy w jej rodzinne zobowiązania bez zastrzeżeń. Ona zaś już uprzedziła tę swoją rodzinę, że w razie czego mają ją kryć i potwierdzić, że nocne spędza w ich mieszkaniu.

Przez kilka tygodni Ludmiła N. co drugą noc miała szampańską, a i adwokat się nie nudził. Potem jednak wszystko się urwało. Ciotka wróciła ze szpitala. Mecenasa został odprawiony i zakazała mu nawet przychodzić do sekretariatu, wydziału z jakim tam kwiatami czy bombonierkami, żeby nie wzbudzać podejrzeń. Istotnie teraz ona ostentacyjnie nie zwracała uwagi na adwokata, gdy się pojawiał. Jemu jednak bardzo było nie w smak to przerwanie romansu. Przeszedł do sekretariatu i manipulując coś urzędowymi papierami podał Ludce listek, że musi z nią konieczność porozmawiać na osobności. Bez słowa wyszła z pokoju, adwokat za nią, no i w jakimś zakamarku sądowego gmachu doszło do rozmowy. Mecenasa mówił: „Musisz znaleźć jakiś sposób”. Dziewczyna kazała mu zejść na dziesięć minut do suterenu. Gdy tam się zjawił czekała już na niego w korytarzu. Weszli do archiwum akt. W kącie pomieszczenia leżały worki ze sprzętem turystycznym, więc było im wygodnie.

Nowe miejsce krótkotrwałych schadzek miało różne wady w porównaniu z pokojem hotelowym. Największą było jednak to, że nie zamykało się od wewnątrz. Ludmiła N. otwierała skąd akt sądowych odmykając kłódkę i poki w piwnicy przebywała, pody drzwi stały otworem. No i stało się, że dwie urzędniczki z innego wydziału zaszkoczyły tę parę w fatalnym momencie.

Ludmiła N. ani na chwilę nie tracąc przytomności umysłu zaczęła się wydzierać: „Ratunku!” Jednocześnie poczęła mecenasa tłuć z całej siły i kopać. Ten zaskoczony, przerażony i wściekły, gdyż kopała i bila nie na żarty — zatkał odruchowo krzyżując

mykanie oczu na to, że nocuje u niego nie meldowana kobieta, Ludmiła N. właśnie, która oni z łatwością poznają podobnie jak kelnerzy w restauracji i nocnym lokalu. Maż ciotki pani N. wie świetnie, że siostrenica żony nie nocowała u niego ani razu. Oskarżenie go o gwałt jest niecnym sposobem ratowania przez Ludmiłę N. swojej opinii jako mężatki. To wszystko powiedział Jerzy L. odjechał spokojnie pewny, że śledztwo zostanie umorzono.

Zdumiał się, kiedy się okazało, że tak nie jest. Z okazji zamknięcia śledztwa otrzymał od zapoznania się akta sprawy i zobaczył zeznania personelu hotelowego, który twierdził, że nie wie i niczego nie widział, a napiwków nie bierze. Maż cioci zaś oświadczył uroczyście, że Ludmiła N. spędza przez długie tygodnie noce przy jego dzieciach.

Adwokat oznajmił, że ma jeszcze innych świadków.

Panie z boutique zeznały, iż pamiętają oskarżonego i panią N. Pan siedzący na ławie oskarżonych kupił tej oto pani takie i takie suknie za taką i taką kwotę. Następnie szef wujka zeznał, że ów wujaszek w owym czasie w ogóle nie miał nocnych dzwurów. Wynikało z tego, że Ludmiła N. nie miałaby po co jeździć do mieszkania ciotki na noc. Prokurator oznajmił jednak, że podtrzymuje oskarżenie ponieważ fakt, iż poszkodowana spędzała choćby i z mecenasem L. noc, co wcale jeszcze nie wynika z zeznań świadków, nie znaczy, że w archiwum akt nie była napastowana siła, jak to widzieli naoczni świadkowie. Jednakże teraz już były podstawy do zadawania w sądzie przesłuchany uprzednio w śledztwie świadkom różnych pytań dodatkowych. Wuj zaznajomiony z zeznaniami zwierzchnika przyznał się, że kłamał a to na prośbę siostrenicy żony. Panie z sekretariatu wydziału przypominały zaś sobie, że dwa czy trzy razy było tak, iż mecenasa L. przychodził do ich pokoju w jakiejś sprawie po czym wychodził i jakos było tak, że zaraz potem pani Ludmiła N. brała klucze od archiwum akt i także wchodziła, po czym wracała zawsze świeżo uczesana i umalowana.

Po wysłuchaniu tych zeznań prokurator wycofał oskarżenie. Znakomity adwokat, który był o krok od zwycięstwa swej kariery opuścił sąd jako triumfator.

MAGMA

PRAWDA

usta ręką i nie pozostał jej dłużny. Pani N. w wyniku sęsnacyjnego incydentu, o którym zaraz mówili cały personel sądu złożyła wniosek oskarżycielski o usiłowanie gwałtu. Adwokat smalił do niej — twierdziła — cholewki, ale niczego nie osiągnął. Wypatrzył więc chwilę, kiedy zeszła do archiwum akt, poszedł tam za nią i rzucił się na nią jak zwierzę.

Byli świadkowie, że ona się rozpaczliwie broniła, a on ją dusił i okładał pięściami. Byli też inni świadkowie, mianowicie współpracownicy pracy pani N. z tego samego pokoju. Zeznawali, że adwokat przychodził i umizgiwał się, Ludmiła traktowała go oschle i niechętnie oraz śmiała się z tych awansów.

Adwokat Jerzy L. śmiał się także, kiedy go przesłuchiwano. Z tych oskarżeń mianowicie. Opowiedział jak to wszystko było i wskazał prowadzącemu śledztwo dostatek świadków, którzy potwierdzają, że Ludmiła N. z nim była. Ci i ci członkowie personelu hotelowego dostawali suto w łapę za przy-

50 lat temu

„Proklamacja faszystowska austriackiego”. Kancelarz Dollfuss proklamował nowy ustrój państwa austriackiego, oparty na zasadach chrześcijańskich, niemieckich i stannowych. Jednocześnie kanclerz zapowiedział ostrą walkę nowemu rządu z socjalizmem i z hitleryzmem.

Odnaleziono szatnię polskiego balonu „Kosciuszko” białego udział w zawodach o puchar Gordon-Benneta. Jak podał komitet organizacyjny, polscy piloci — kapitan Huneke i porucznik Burzański — przelecieli 812 mil (1307 km) i w ten sposób wygrali zawody, zdobywając puchar.

Zima nie będzie ekstremalną Nowe zarządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości informuje, że „ekstremie nie będą orzekane w stosunku do osób, które wykazały dobrą wolę w placówce komornego i złożą oświadczenie w sądzie, że spłaca należność w dogodnych dla siebie ratach”.

25 lat temu

„W Warszawie rozpoczęły się rozmowy ambasadorów CRR i USA na temat złagodzenia napięcia na Dalekim Wschodzie i pokojowego uregulowania kwestii spornych”. Oczy całego świata skierowane są na

Do Łódzi przybyła delegacja filmowców radzieckich — twórców słynnego filmu „Cichy Don”. Ze względu na obywatelstwo zainteresowanego łódzian filmem „Dziennik” zaproponował zorganizowanie seansu nocnego, podczas którego można byłoby obejrzeć cały film składający się z trzech części (każda po 2 godziny...)

W nowym rozkładzie jazdy PKP Łódź będzie miała codziennie połączenia bezpośrednie do Zakopanego i Krynicy. Innowacja — na trasie do Warszawy, wycofane zostawa wagony ogrzewcze, a całe składki, będą równomiernie ogrzewane prądem z elektrowozów.

Ze sportu: Na Stadionie Śląskim w Chorzowie Polska przegrała z Węgrami 1:3. Komentator sportowy „DE” skrytykował przebieg naszej reprezentacji. Zadeklarował przed meczem Cieslik, Trampisz, Ziembarski i Szczepański.

W ŁÓDZKIEJ PRASIE

PISANO...

„Niezwykle, nie notowany dotychczas w Warszawie napad bandycki w stylu Al Capone’a został dokonany na stacji głównej — towarzyszy w Warszawie. Trzej bandyci uzbrojeni w rewolwery wdarli w nocy do budynku, skrepowali woznego i rozpruli kase”. Szacuje się, że ich tupep padło 50.000 zł.

Warszawę ze względu na światowe znaczenie rozpoczętych rozmów.

Na 20 października wyznaczony został termin rozpoczęcia procesu jednego z głównych hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, byłego gauleitera Prus Wschodnich — Ericha Kocha. Proces toczyć się będzie przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie.

(Dokończenie ze str. 4)

cy trzy razy w tygodniu to nie jest wcale takie banalne. Poza tym ludzie, którzy dla nas pisali, zaczęli pisać trochę inne rzeczy. Trzeba było skończyć. Przeciąganie czegoś na siłę jest niedobre, bo potem zaczyna się „złe umieranie”.

— A nie chce wrócić pan znów do kabaretu?

— Nie uważam siebie broń Boże za starszaka, ale przekroczyłem już pewien wiek i po prostu przestało mnie ciągnąć w kierunku kabaretu. A poza tym... nie chcąc podkreślać specjalnie jakichś spraw ekstra politycznych, jest to ciężki okres naszej ojczyzny i na pewno nie ma klimatu sprzyjającego kabaretowi. Inaczej wygląda znalezienie dobrej komedii niż znalezienie dobrych tekstów do dobrych kabaretów.

— Oglądając niektóre programy ma się wrażenie, że razem z widzem bawią się aktorzy. Czy tak jest naprawdę, czy jest to jedynie efekt do perfekcji opanowanego rzemiosła?

— Gdybyśmy się w pewnym stopniu nie bawili kabaretem, kabaret byłby niemożliwy. Oczywiście, że od czasu do czasu może się zdarzyć, że ktoś jest zmęczony, czy chory i wte-

dy pozostaje rutyna czy może lepiej — fachość. Zasada jednak jest taka, że nasz nastrój musi się udzielić publiczności, a nastrój publiczności musi się udzielić nam. To się bardzo zażybia. Czasem przebiegiem danego programu nie są literacko najlepsze numery. Jest to dowód na to, że zabawa aktora na scenie spowodowana jest często reakcją sali.

— Samo pojawienie się pana na scenie budzi uśmiech, oczekiwanie na dużą zabawę. Czy w prywatnym życiu spotyka się pan z podobnymi reakcjami znajomych?

— Znam strasznie dużo ludzi, ale jednocześnie mam niesłychanie małą garstkę tych, z którymi, można powiedzieć, jestem naprawdę związany. W tej grupie właściwie wszyscy są dość dowiecni, więc na ten temat w ogóle nie mówię, a raczej rozmawiam o innych sprawach. To więc, żeby ktoś z nich na mnie specjalnie reagował, nie wchodził w ogóle w rachubę. Ja zaś unikam bywania w dużych towarzystwach.

Najprawdopodobniej ludzie spodziewają się, że jak będzie Dzięwiński, to zaraz powie i zrobi coś śmiesznego. Ja chyba w życiu prywatnym jestem dość dowiecny człowiekiem, ale nie bardzo lubię być dowiecny w dużym towarzystwie. Nigdy nie ciągnęło mnie do tego, żeby być duszą towarzystwa.

— Jaki typ humoru panu najlepiej odpowiada?

— Angielski i amerykański. I to w sposób zdecydowany. Jest to humor, który mi odpowiada, który prawdopodobnie bardzo dobrze rozumiem. To, że kawał życia spędziłem w tych krajach ma tu na pewno swoje znaczenie. Jest to dobry humor. Po bardzo długiej przerwie wprowadziłem na naszą scenę parę amerykańskich i parę angielskich komedii. Odniosły one oszałamiające sukcesy, których nawet ja się nie spodziewałem. Komedie te w jednakowym stopniu bawiły jak i zmuszały do poważnych refleksyjnych skojarzeń na rozmaite tematy.

— Często wraca pan do polskiej komedii przedwojennej, czego przykładem jest chociażby reżyserowana obecnie przez pana w Józskim Teatrze Nowym „Rodzina” Antoniego Słonimskiego. Co jest tego powodem? Ucieczka od współczesności czy konieczność?

— Trzeba spojrzeć na to nieco inaczej. Od bardzo dawna moim wielkim marzeniem było wystawienie „Rodziny”. Przeglądaliśmy ten temat ze Słonimskim wiele razy, ciągle do niego wracaliśmy. Tak się jednak składało, że nie udało się tego wystawić w pewnym okresie. A potem nastał taki okres, że się dało. Prapremiera warszawska odbyła się 27 listopada 1980 r. W parę dni później odbył się rodzaj zjazdu przyjaźni Słonimskiego. Wtedy też odbyło się przedstawienie, które przez szereg ludzi uzna-

ne zostało za takie, które weszło do historii naszego teatru. Nosząc się z myślą o wystawieniu „Rodziny” nie sądziłem, że to aż tak dzisiaj „zagra”. Pewne sprawy, które w 1933 r. były kabaretowym prawie zarzutem, naorazy teraz o wiele głębszego znaczenia, o wiele istotniejszej treści, nie tracąc jednocześnie nic ze swojej komediowości.

I od czasów „Rodziny” zacząłem się zastanawiać czy by nie poszperać w dawnych tekstach. Potem znalazłem Winawera, i ostatnio Grubińskiego. Chęcią moją jest to, żeby zupełnie wykreślony z naszej literatury teatralnej okres dwudziestolecia międzywojennego przywrócić scenicznemu życiu.

— A co z polską komedią współczesną? Czy nie można wybrać?

— Wybrać na pewno można. Ale jest to bardzo trudne. Podczas prowadzenia „Kwadratu” bardzo dużo ludzi znanych i nieznanymi przyzywało mi swoje utwory. Muszę jednak panu powiedzieć, że z tego co mi ludzie przysłali, to nie 99 proc., ale 99,99 proc. nie wchodziło w ogóle w rachubę, aby zabierać się do jakiegokolwiek nad tym pracy. Pozostają więc raczej, przynajmniej na razie, przy komedii przedwojennej...

— Dziękuję panu za rozmowę.

Rozmawiał: JULIUSZ CYPERLING
Foto: ANDRZEJ WACH



Niezwykle piękny i bogaty jest folklor góralski. Zachwycę nie tylko mieszkańcy gór. Jego niepowtarzalną urodą zainspirowanych zostało wielu artystów-kompozytorów, malarzy, poetów. Muzyka góraliska cieszy się wielką popularnością. Istnieje wiele zespołów regionalnych, których członkami są nie tylko dorośli ale i dzieci. Wreszcie jest tradycyjnym miesiącem przeglądu góralskiej twórczości, nie tylko krajowej. W tym roku w ramach „Tatrzańskie Jesieni” w Nowymyślu został Międzynarodowy Festiwal Zespołów Ziemi Góralskich. Polskę reprezentował zespół regionalny „Masniaki” z Zakopanego.

N/z: młody artysta z dziecięcego zespołu góralskiego. (A-Z)

OZE ŚWIATA I O ŚWIECIE • ZE ŚWIATA I O ŚWIECIE

Trąd nadal groźny

Zarazy, które przed wiekami pustoszyły całe kraje, dziś nie występują już na taką skalę, ale to nie znaczy, że całkowicie przestały być groźne. Po malarii i dżumie, w krajach zachodnich pojawił się znów także trąd. W samej Republice Federalnej Niemiec jest zarejestrowanych 80 chorych na trąd.

Oddział chorych na chorobę Hansena w Uniwersyteckiej Klinice Chorób Skórnych liczy tylko trzy pokoje. Bielizna pościelowa i osobista pacjentów składa się do specjalnie oznakowanych worków. Jedzenie chorego otrzymują w naczyńkach do jednorazowego użytku.

Pacjenci z tego oddziału są chorzy na lepra, którą w średniowieczu zwano trądem. Chorych wypędzano ze skupisk ludzkich; nie znano wówczas żadnego środka na tę chorobę. Dziś lekarze nazywają trąd „chorobą Hansena”, od nazwiska odkrywcy jego zarazka, Norwega Armauera Hansena. Na oddziale w Bonn leży obecnie pięciu mężczyzn. Wszyscy są tu już od roku. Są to imigranci z krajów azjatyckich; ich chorobę odkryto dopiero w Republice Federalnej. Ale nie tylko Azjaci zapadają na tę niemiłą już zapomnianą przez Europejczyków chorobę zakaźną. Na oddziale chorych na chorobę Hansena leżał 27 miesięcy także pewien holenderski szynier, który przez całe życie piwył tylko po Renie między Bazyleą a Rotterdamem. Kiedy pewnego dnia odkrył na skórze jakieś dziwne plamy, nie poszedł do lekarza, tylko najpierw zaczął szukać w książkach. Jego własna diagnoza była słuszna: trąd. Prof. Georg Klingmueller z Uniwersytetu Bonn, specjalista od trądu, mówi: „Znamy pacjentów, których przez całe lata leczono bez skutku w różnych klinikach, zanim wreszcie jakiś lekarz postawił prawidłową diagnozę”.

Zdarzyło się to np. pewnemu turystyce z Dolnej Saksonii, który przez dwa lata wędrował z plecakiem po Indiach, Bangladeszu i Nepalu. W cztery lata po powrocie odkrył plamy na twarzy i plecach. Lekarze zorientowali się jako to choroba, dopiero wówczas, kiedy w trzy lata później usechł mu kciuk i dostał porażenia nerwów w nodze. Prof. Manfred Dietrich, kierownik hamburskiego Instytutu Chorób Tropikalnych i ekspert od rzadkich chorób tego typu, stwierdza: „Młodych lekarzy nie uczy się już wykrywania chorób tropikalnych, bo wszystkim się zdaje, że u nas one już nie występują”.

A to jest błąd. W wyniku turystyki do dalekich krajów bardzo szerzy się malaria. W Stanach Zjednoczonych znów występuje dżuma gruźlicowa — również średniowieczna plaga: w czerwcu, w samym tylko stanie Nowy Meksyk, wykryto dziesięć nowych przypadków. Trąd też wcale nie został wyeliminowany. Według szacunków Światowej Organizacji Zdrowia, na świecie jest 15 mln trądowatych. W Holandii leczy się 1400 pacjentów, w USA około 5000, w Afryce prawie 400 000, w Indiach milion, w Chinach przeszło dwa miliony. W RFN jest 80 znanych wypadków, a podejrzewa się istnienie 40 dalszych.

Nie wiadomo jeszcze dokładnie, jak ta choroba powstaje i jak się przenosi. Lekarze porównują ją pod względem dróg zakażenia z gruźlicą. Można się zarazić drogą kropelkową. U wielu nie leczonych chorych na trąd zarazki lokują się w nosie i każde kichnięcie może — ale nie musi — spowodować infekcję. Dłuższy kontakt z chorymi na trąd także może prowadzić do zarażenia, jeśli człowiek zdrowy nie ma możliwości codziennego dokładnego umycia się. W ten sposób w Afryce zapadli na trąd pewien angielski lekarz i pielęgniarka. Istnieją dwie główne odmiany tej choroby. Pierwszym objawem „trądu guzowatego” są białaczki plany na skórze. Następnie pojawiają się guzowate zgrubienia wielkości od fasoli do orzechka włoskiego. Na rękach i nogach występują złe gojące się pęcherzyki. Potem — w o wiele późniejszym stadium, jeśli choroba nie jest leczona — obumierają nerwy a zostają zastakowane mięśnie, ścięgna i kości. Wskutek oparzeń lub infekcji pozbawionych czucia członków może dochodzić do obumierania palców u rąk i nóg. „Trąd nerwowy” także zaczyna się od plam na skórze, ale atakuje przede wszystkim nerwy. Skóra staje się nieczuła na dotyk, na zmiany temperatury. Następnie wypadają włosy, zanikają mięśnie, dochodzi do zmian w kościach. Na koniec następuje paraliż rąk i przykurcz dłoni, palce zamieniają się w szpony. Całkowite wyleczenia bywają rzadkie, ale trąd można powstrzymać. Potem zaś pacjenci, podobnie jak cukrzycy, całe życie muszą brać lekarstwa. Lekarze zachodniomiejscy próbują zwalczać trąd trzema środkami: sulfonamidami, które zabijają bakterie; rifampiny, antybiotykem, bardzo skutecznym także przy gruźlicy; lamprenem, również antybiotykem, który ma jednak tę wadę, że powoduje zmiany w skórze chorego. U ludzi białych plamy robią się potem ciemne, u kolorowców — czerwono-brązowe. Prof. Dietrich mówi, że jeśli już nie nie pomaga, to przy bolesnych obrzmieniach stawów i gorączce podaje się środek nasenny, contergan. Lekarze nie wiedzą jednak, dlaczego ten środek, który zżywany przez kobiety w ciąży, powodował zniekształcenia płodu, pomaga w wypadku trądu.

Nie było tajemnicą, że były władze Iranu ściśle współpracowały w dziedzinie militarnej ze Stanami Zjednoczonymi, wyposażając swoją armię dzięki zakupionemu w USA sprzętowi na sumę ok. 17 mld dolarów w latach 1970-79. Po upadku szacha, oburzonymi zapasy nowoczesnej broni made in USA, w tym 80 myśliwców F-14, przeszły do rąk ajatollahów, którzy przejęli także późniejszą dostawę znacznej części sprzętu wojskowego na sumę 5 mld dolarów, zamówionej jeszcze przez Reżym Pahlawiego. Jak relacjonuje „Time”, amerykańscy doradcy wojskowi jeździli do Iranu potajemnie w lecie 1979 r., przeprowadzili też próbe z dwoma rakietami przeciwlotniczymi „Hawk”, proponując odbudowę irańskiego systemu obronnego opartego na tych rakietach. Administracja Cartera zezwoliła również niektórym większym producentom broni w USA na dalszą sprzedaż sprzętu wojskowego do Iranu, co z kolei zachęciło prywatnych handlarzy bronią do zainteresowania się tym rynkiem.

Jak wiadomo, wszelka oficjalna współpraca Waszyngtonu z Teheranem w zakresie militarnym została serwana, gdy studenci opanowali ambasadę USA w stolicy Iranu. Oweczesny prezydent zablokował opłacone jeszcze przez szacha dostawy części zamiennej (na sumę 300 mln dolarów) i zarządził całkowity bojkot amerykańskiego handlu z Iranem.

Decyzja ta nie odstraszyła jednak światowych handlarzy bronią. Już w tydzień po ogłoszeniu bojkotu 300 amerykańskich i zachodnioeuropejskich przedsiębiorstw zaproponowało Teheranowi sprzedaż amunicji, sprzętu i innych urządzeń. Po wybuchu wojny iracko-irańskiej, dowództwo lotnictwa irańskiego otworzyło biuro w wytwornej dzielnicy Londynu, Kensington, które miało się zajmować koordynowaniem zakupów. Tygodnik „Time” uzyskał informacje, z których wynika, że mimo wydanego przez Departament Stanu zakazu sprzedaży wszelkiej broni Iranowi, co roku dostarcza się do tego kraju amerykański sprzęt wartości kilkuset milionów dolarów. Wśród dostawców są zarówno firmy amerykańskie, jak i międzynarodowi handlarze działający w Stanach Zjednoczonych. Ponadto znaczna część broni sprzedawanej legalnie takim sojusznikom USA, jak Izrael czy Korea Południowa, jest później odprowadzana Iranowi, co jest jawnym pogwałceniem porozumień podpisanych przez te kraje ze Stanami Zjednoczonymi, chociaż zupełnie nie egzekwowanych.

ranowi amerykańskie części zamienne oraz amunicję. Jak wynika z dokumentów zbędnych przez „Time”, Izrael zrealizował większość transakcji za pośrednictwem niejakiego Faruka Azziziego, irańskiego handlarza bronią, mieszkającego w Atenach. Okazuje się, że w listopadzie 1982 r. Azzizi zakupił w Izraelu rakiety „Dow”, produkcji amerykańskiej i transportował do Teheranu via Amsterdam. Jak twierdzą znawcy przedmiotu transakcji takich było kilka.

Drugim większym dostawcą broni dla Iranu jest Korea Południowa. Komputerowy zapis Urzędu Kontroli Amunicji wykazuje, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy towarzystwo lotnicze Korean Air Lines i dwie kontrolowane przez rząd firmy południokoreańskie dokonały oddzielenie 60 transakcji, w których towarami były rakiety „Hawk” i części do nich.

Znaczny udział w handlu z Iranem mają prywatni kupcy, jak np. bogaty emigrant irański Hashemi, który na polecenie Teheranu prowadzi kilka placówek, które mają kamuflować jego amerykańskie powiązania — a więc m. in. magazyn w Stamford z szyldem reklamującym perskie dywany filie w Londynie, a także przedsiębiorstwo Zoomer Fly Ltd. również z siedzibą w Londynie.

Neoficjalnie przedstawiciele administracji amerykańskiej zdają się wyrażać pogląd — pisze „Time” — że „nie musimy działać, dopóki cała ta rzecz iracko-irańska nie zagraża naszym sojusznikom w regionie lub nie zmienia równowagi sił. Po co ratować Irańczyków przed samymi sobą, skoro musimy przede wszystkim zwalczać przemyt narkotyków i chronić przed nimi Amerykanów”.

(Interpress) Opr. M. W.

NA PERSKIM RYNKU

wskazuje na to, że amerykańskie silniki do czołgów i części zamienne do myśliwców dostarczane były Iranowi via Kanada i Wielka Brytania. Handlem kierują ośrodki londyńskie. Szczególną rolę spełnia w tych transakcjach Izrael. Przez cały czas trwania wojny iracko-irańskiej rząd Begina dostarczał Tehe-

Współczesni niewolnicy

— Gdybyśmy rzeczywiście wyzwolili niewolników, nie wyrzadzilibyśmy im przysługi. Allah dał panom więcej rozumu niż sługom, tak było i tak zawsze powinno pozostać — twierdzi pewien bogaty Mauretańczyk, właściciel stad wielbłądów, luksusowych domów, mercedesów, magnetowidów i... niewolników.

Wzdłuż rzeki Senegal, tworząc w ten sposób nowy twór państwowy. Zarówno mauretański jak i czarnoafrykańskie wyższe sfery społeczne miały jedną wspólną cechę: uciskali swoich niewolników, zwanych Harafin. I tak, bez większych zmian, pozostało do roku 1983.

Wprawdzie trzykrotnie mocą ustawy znoszono tu niewolnictwo — w 1900 r. po uzyskaniu niepodległości, w 1964 r., po przewrocie wojskowym w 1980 r. Ale tysiącletniego zwyczaju nie przekreślił się jednym pociągnięciem pióra, jak mawiał poprzedni prezydent, Uld Dadda, sam posiadacz ludzi, którzy nie mają nawet własnego imienia, a nazywanych po prostu „abd” — niewolnik.

stawiono na sprzedaż młodą dziewczynę, bojownicę „El-Hurr” zaryzykowała pierwszą w historii demonstrację. Policja aresztowała wielu demonstrantów, niektórzy poddani zostali torturom.

W tym biednym, pustynnym kraju Afryki Zachodniej, liczącym zaledwie 1,5 mln mieszkańców, z których 90 proc. utrzymuje się ze słabo rozwiniętego rolnictwa i hodowli, panują wciąż zgola feudalne stosunki, tak jak przed setkami lat, kiedy to Arabowie, którzy przybyli ze wschodu, skolonizowali Berberów. Ich potomkowie, arabskojęzyczni „biali Maurowie” tworzą jeszcze dziś w północnej części Mauretanii rządzącą warstwę szlachę. W czasach kolonializmu Francuzi połączyli emiryat mauretański z poróżnionymi plemionami Czarnej Afryki, zamieszkującymi obszary rozciągające się

Aż się wierzyc nie chce, że Mauretania liczy nadal aż 100 tys. niewolników; jest to fakt stwierdzony przez londyńskie Stowarzyszenie do Walki z Niewolnictwem. W 150 lat po zniesieniu handlu żywym towarem w koloniach, mimo formalnego zakazu zastrzeżo-

Zdarza się, że niewolnik ucieka. Szansa przeżycia na wolności jest znikoma, najczęściej zguba szybko odnajduje się dzięki pomocy organów państwowych. Urzędnicy, sędziowie, policjanci i inne oficjalne osobistości sami wszak mają niewolników i podobne kłopoty. Tylko w wyjątkowych przypadkach tajna organizacja niewolników „El-Hurr” — co znaczy „Wolny” — jest w stanie ukryć, a następnie znaleźć pracę zbiegowi. Kiedy w 1980 r. w pustynnym miasteczku Atar wy-

W rezultacie rząd wydał trzeci i jak dotychczas ostatni dekret o zniesieniu niewolnictwa. Władze poszły jednak na ustępstwa wobec właścicieli „abdów”, którym państwo miało wypłacić... odszkodowanie. Z braku pieniędzy kolejnie „wyzwolenie” nie odbyło się.

To, czego rzeczywiście potrzebujemy, to rewolucji społecznej — przyznaje prezydent Mauretanii, pułkownik Mohammed Uld Haidalla. Reformy rolnej z odszkodowaniami dla niewolników, a nie dla panów, żąda także Komisja Praw Człowieka ONZ. Na razie jednak w biednym zachodnioafrykańskim kraju żyje nadal 100 tysięcy ludzi na sprzedaż.

ADA JANKISZ

Przedsiębiorstwo Obrotu Maszynami
i Surowcami „BOMIS”,
Łódź, ul. Piotrkowska nr 125

★ zawiadania ★

W dniach 21-23 września 1983 roku w godz. 9-14 na terenie Bazy Materiałowej Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa PL „POŁUDNIE”, ul. Traktorowa 198

organizuje dla odbiorców indywidualnych i uspołecznionych wyprzedaż materiałów: budowlanych, elektrycznych, instalacyjnych-sanitarnych i c.o., wyrobów hutniczych, części zamiennych do samochodów „Zuk”, „Nysa”, „Syrena” oraz odzież roboczą ochronną.

ZAPRASZAMY.

2714-k

SZYBKIE DIAGNOZY! BADANIA ANALITYCZNE

Wizyty domowe lekarzy
specjalistów w zakresie:

PEDIATRII — Tel. 755-55
INTERNY — w dni powszednie
CHIRURGII — wizyty 14-22
LARYNGOLOGII — zgłoszenia 8-22
GINEKOLOGII — wolne soboty
KARDIOLOGII — i święta,
NEUROLOGII — wizyty 10-22
NEFROLOGII — zgłoszenia 8-22
EKG

BADANIA ANALITYCZNE w zakresie:

Hematologii — ul. Zielona 3 m. 6,
Biochemii (także w dni powszednie
Protelnogram), — 6.30-18,
Analityki ogólnej — w każdą sobotę
Testów ciążowych — 8-13,
WR — wizyty domowe
— 8-18.

Wyniki badań przeprowadzonych — tego samego dnia, popołudniowych — następnego, od godz. 6.30. 33678-g

WTRYSKARKĘ hydrauliczną 100 g formy wtryskowe polistyren niski - wysoki udar sprzedam. Tel. 685-09. 5398 g

MODURIT — sprzedam 897-52. 5429 g

PRYWATNA wędzarnia ryb zaprasza — specjalność łosoś. Magielski 51-97-85. 29996 g

AIREDALETERRIER szczepionka psy, sprzedam. Tel. 738-57. 8441 g

CEGLĘ z rozbiórki, oczyszczoną — sprzedam. Tel. 343-59 po 17. 6298 g

KUPIE materiały pochodzenia zagranicznego oraz działający od producentów, tel. 53-20-78

KARP żywy — hurt, detal — sprzedam. Wrząca Las k. Lutomska. Nadrzędna 6. 33892 g



SPRZEDAM Fiat 126p (1979). Tel. 15-60-64

SPRZEDAM garaż blaszany składany 5x3x3.5 — Drodzi, Szpitalna 10 m. 6 po 17. 4313 g

KAROSERIE „Syrena 105 L” z pełnym wyposażeniem wnętrza po wypadku — sprzedam. Probożewice k. Zgierza. Ogrodnicza 18. 31779 g

„MOSKWIKA 412” po wypadku z przyczyną karoserii sprzedam. Wieleń 33-24 po 19. 31839 g

„FIATA 126p” (1980) sprzedam. Tel. 82-89-57. 31880 g

SPRZEDAM ciągnik „Biorus” skrzynią biegów do 125p. Bełchatów, tel. 338-83. 31713 g

„FIATA 125b” (1981) sprzedam. 55-95-03. 5087 g

„JELCZA” (1978) stan b. dobry sprzedam lub zamienię na osobowy. Koluński ul. A. Czerwonej 86. 5036 g

ZAMIENIĘ „Wolę” (1981) na samochód dostawczy. Oferty 32064. Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. 32064 g

ZAMIENIĘ „Lada” na „125p” Łódź ul. Walecznych 13. 32189 g

PRZEDPŁATE „Fiat 125p” odbiór 1982 zamienię na 1983 lub 1984. Tel. 85-54-75. 32874 g

BLATNIKI tylna do „Fiat 131 Mirafiori” i pianino czarne — sprzedam. Łódź, ul. Ruciszowa 11. 31917 g

POSZUKUJE garażu — Złotnicka-Stefana lub okolic. Oferty 5153. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 5036 g

SPRZEDAM garaż drewniany w całości lub na części. Bedoń tel. 734-96. 5122 g

SPRZEDAM Renault 16 TX” (1978 r.) Łask. Skłodowska 3-23, tel. 47-81. 31006 g

„SYRENE 105 L” (1977) — sprzedam. Tel. 55-29-81. 4223 g

OPONY 850 x 20 używane — stan dobry — sprzedam. Wyciekłowa 33. 32585 g

SPRZEDAM samochód ciężarowy JFA (1980) i przyczepę 5 t. Koluński ul. Słowackiego 3, tel. 14-04-13. 32270 g

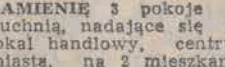
SPRZEDAM nowy skuter marki „Simson” przyczepę 6 t. Łask tel. 27-25. 32357 g

TANIO sprzedam kompletne podwozie „Syreny” po remoncie z ogumieniem oraz „Syrene 103”. Tel. 470-70 po 19. 32223 g

„FIATA 125p” (1978) stan idealny — sprzedam. Tel. 52-78-85. 3399 g

SPRZEDAM „Fiat 126p” — tel. 55-65-75 po 18. 33991 g

STARA przyczepa campingowa kupię. Tel. 640-41. 33894 g



ZAMIENIĘ 3 pokoje z kuchnią, nadające się na lokal handlowy, centrum miasta, na 2 mieszkania, 66-88-39 (16-18). 6346 g

SPRZEDAM własnościowe komfortowe mieszkanie 3-pokojowe (56 m kw.) w centrum. Oferty „5156” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 31706 g

M-2, M-3 kupię. Oferty — „31708” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 31706 g

POSZUKUJE M-2 lub M-3 bloki. Piłnice z góry za rok. Oferty 33548. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 32473 g

M-3 własnościowe sprzedam, tel. 51-84-27, po godz. 17. 31883 g

ZAMIENIĘ M-3 własnościowe na domek jednorodzinny. Tel. 55-74-64. 31883 g

WŁASNOŚCIOWE 38 m kw. sprzedam, tel. 51-59-57 (sobota, niedziela). 5185 g

POSZUKUJE samodzielnego pokoju lub mieszkania. Oferty „5196” Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5. 31884 g

Ofensywa chadecji RFN przeciwko ruchowi pokojowemu

Zachodniemiecka chadecja przystąpiła do ofensywy propagandowej mającej na celu neutralizowanie akcji ruchu pokojowego, wymierzonych przeciwko planowanemu rozmieszczeniu w Republice Federalnej

Złe nowiny dla tysięcy

Publikowany od 36 lat przez brytyjskie niezależne stowarzyszenie obrony praw konsumenta magazyn „Which?”, przynosi w ostatnim numerze złe nowiny dla tysięcy. Smutna prawda polega na tym, że podczas utraty włosów nie można powstrzymać a wszystkie transplantacje „skalpów” i kuracje hormonalne nie tylko uderzają pacjentów po kieszeń, ale i mogą mieć uboczne skutki dla zdrowia. Pismo konstatuje, po licznych badaniach 12 desperatów, pragnący zachować choć trochę owłosienia, narazają się jedynie na stratę pieniędzy, czasu własnej godności, a nawet męskiej tętny oraz na rozmaite niewygody.

Konkluzyja planu broni groźniej: nić ci nie zwroci utraconych włosów. Nie kryj się slyszyma, lecz raczej staraj się pogodzić z nową sytuacją.

nowych amerykańskich rakiet atomowych średniego zasięgu. Jak informuje hamburski „Die Zeit”, przystąpiono m. in. do druku 5 mln egzemplarzy „ekstra-gazetki”, która ma dostarczyć 10 tysiącom lokalnych organizacji CDU argumentów w polemikach z przeciwnikami stacjonowania Pershingów i pocisków manewrujących. Podobne przygotowania poczynił m. in. federalny urząd prasowy. W polowie przyszłego miesiąca w dziennikach i tygodnikach pojawią się ogłoszenia, reklamujące nowe rakiety.

Jednym z argumentów, którymi usiłuje posłużyć się chadecja jest teza, jakoby ruch pokojowy był stwarzany przez komunistów. Mimo jednak wysiłków propagandowych większość zachodniemieckich społeczeństwa jest przeciwna przekształceniu terytorium RFN w pole startowe dla nowych rakiet amerykańskich.

Rządowi federalnemu będzie trudno uzmysłowić obywatelom, że dla umożliwienia rozbrojenia niebezpiecznej broni „dozbrojenie” — uważa „Die Zeit”. W ostateczności pozostałe wylicza, podane przez sekretarza generalnego CDU, Heina Gelsiera: „Jeśli okaze się niebezpieczne, zdecydujemy wbrew większości opinii publicznej”.

Pokój w rozumieniu ministra obrony USA

Minister obrony USA Caspar Weinberger przemawiając na dorocznej konwencji stowarzyszenia lotników wojskowych zaatakował wszystkich tych, którzy opowiadają się za zmniejszeniem wydatków wojskowych. Wydatki te muszą być duże, ponieważ Stany Zjednoczone stale muszą pracować nad nowymi technologiami, „bowiem nasza technologia jest naszą tajną bronią... nie możemy dopuścić, aby nasi żołnierze mieli gorszą broń niż Związek Radziecki. W tej chwili wszystkie najlepsze mózgi w Ameryce pracują nad znalezieniem nowych dróg do pokoju”. Jedną z takich dróg — jak Weinberger oświadczył — jest dążenie do stworzenia broni, która byłaby w stanie niszczyć rakiety balistyczne, zanim będą one w stanie osiągnąć cele w Ameryce. Jego zdaniem, Związek Radziecki również pracuje nad takim systemem i Weinberger nie wie, kto pierwszy będzie miał ten system.

Nie wiadomo co Weinberger rozumie przez słowo pokój. Być może ma być to pokój na tamtych ścieżkach.

OKAZJA!



Tylko do 30 września w sklepach „Pewexu” taniej.

30% BONIFIKATA 30%

● spodnie sztruksowe i denimowe dla pań, panów, młodzieży i dzieci;

● fkaniny sztruksowe, denimowe i futerkowe z importu.

20% BONIFIKATA 20%

● dywany,

● lampy błyskowe,

10% BONIFIKATA 10%

● wszystkie pozostałe towary, z wyłączeniem:

— alkoholi krajowych,

— pralek i zamrażarek,

— towarów na zaopatrzenie rzemiosła,

— zamówień indywidualnych.

Pełna oferta towarowa i szczegółowe informacje w sklepach „PEWEX”

ZAPRASZAMY!

2832-k



POSIADAM białe w Łódzi dokumentację pozwolenia budowlane Mechanika pojazdowa lub inne. Poszukuje chętnego z gotówką do wspólnej budowy zupełnie podzielnego obiektu Oferty 3101. Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

POL domu 50 m kw (wygoda, ogródek) zamienię na bloki. Zgierz 22 Lipca 14. 5194 g

SPRZEDAM segment jednorodzinny osiedle Piłnice. Oferty 5083. Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5

KUPIE działkę budowlaną w Koluńskach, Kazimierzczak Marek, Koluński ul. Armii Czerwonej 62. 5038 g

DOM w stanie surowym — sprzedam. Młocza 19a. 4016 g

DZIAŁEK budowlana w rejonie Złotna zdecydowanie — kupię. Oferty 32482. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM dom jednorodzinny. Łask Mlekiwiczka 22. 5440 g

WYDZIERZAWIĘ lub kupię budynek gospodarczy w Łodzi lub okolicy możliwość dojazdu. Oferty „32186”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

NOTARIALNIE sprzedam działkę budowlaną 1110 m kw w Justynowie przy stacji PKP, ul. PKWN 3, wiadomość w każdej niedziele godz 10-17. 5418 g

SPRZEDAM gospodarstwo 4,80 ha z zabudowaniem w rozliczeniu bloki. Dąbkowice Górne 39 kŁowiczka. 32023 g

KUPIE działkę budowlaną najchętniej okolicie Sowińskiego Łaskwiczki. Poszukuje garażu, tel. 55-16-23. 5066 g

SPRZEDAM działkę budowlaną 700 m kw. Kupię samochód. Oferty 32273. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SOSNOWIEC — sprzedam tanio dom z wolnym mieszkaniem. Oferty 32242. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 32242 g

NOWY dom z działką 1,5 ha — sprzedam. Oferty 33780. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 33780 g

KUPIE segment „Kopernik” „Rotterdam” lub podobny (nowy). Tel. 298-60. 32202 g

KWACIARNIĘ sprzedam. Oferty 32193. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOZUCH damski — nowy sprzedam. Tel. 55-54-75. 5298 g

DYWAN 8x4 — sprzedam. Tel. 51-80-83. 5358 g

MAGIEL — pracownię sprzedam. Oferty „5369”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM bransoletę, pierścionki złote, telewizor „Beryl” lampę błyskową. Tel. 16-25-42. 31923 g

SPRZEDAM „Mitsubishi 16A”. Oferty 31925. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SADZONKI winorośli wielokwiatowej, mrozoodpornej — sprzedam. Mocarna 4 (Nowe Złotno) 22033 g

BOKSERY szczenięta po championie sprzedam Retkinta Rajdowa 1 m 11. 32135 g

ETHUDE, Trawiaty, Fausta — sprzedam. Tel. 16-20-72. 31966 g

SPRZEDAM maszynę działkową 3,4 pełny zakład, taksonmtr „Ryga”, Brzeziński Sienkiewicza 38. Tel. 25-83. 31641 g

PIANINO, meble używane sprzedam. Tel. 51-33-57. 31624 g

KUPIE sklep lub przystąpię do spółki. Oferty „31227”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KAPSLE z tworzywa sztucznego polamid czarny sprzedam. Piłnice, polistyrén pierwiotny — kupię. Posiadam wolne moce produkcyjne na wtryskarkę. Oferty 32018. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

RODOWODOWE owczarki niemieckie po złotym medaliku — sprzedam. Tel. 32-35-35. 31868 g

TRZY owoce sprzedam. Tel. 51-75-75. 31870 g

ZESTAW młodzieżowy — sprzedam. Tel. 55-63-50. 5610 g

KOLCZYKI z brylantem po 0,2 k — sprzedam. 210-84. 5357 g

„PENTACON” — SIX „TL” z pełnym wyposażeniem — sprzedam. Oferty „5346”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

KUPIE stare meble zegary obrazy wyroby porcelanowe fajansowe szklane piaterowane — zestawy i serwis stolowe mogą być w różnym stanie i nieograniczone. Maczynski. Łódź, Zyndrama 51, tel. 51-71-99. 5457 g

SPRZEDAM nowe wyposażenie dla czterech stajówek warsztatu samochodowego. Tel. 55-68-44. Admirałska 39. 5085 g

KUPIE segment 4,3 m na 2,4 m tel. 16-44-71. 5081 g

SPRZEDAM owczarki niemieckie, czarne szczeniata. Wałbrzyska 98. 30015 g

PUSTAKI „Alfa — B” — sprzedam. Koluński, ul. Brzezińska 174. 4430 g

KUPIE lokal lub zakład fotograficzny. Tel. 83-80-25 po godz. 18-tej. 30720 g

FREZARKĘ dolnowrzecionową, płyt taśmową, grubościową strugarkę — sprzedam. Tel. 879-41 po 31. 33012 g

SILNIKI, tarcze pił, frezy, papier ścierny do drewna — kupię. Tel. 879-41 po 31. 33814 g

MASZYNY „D3 va” do produkcji skarpet — sprzedam. Zakładnię pończoszników emerytów lub rezydentów. Tel. 852-84 po 17. 33826 g

PIWIARNIĘ — sprzedam. Tel. 55-11-14. 4174 g

KUPIE mohair. Koncertowa 25. 32125 g

„ZODIAK” plus kolumny 2x15 W na gwarancji — sprzedam, tel. 85-93-93. 32006 g

SPRZEDAM krośno metalowe. 51-23-97. 32190 g

KUPIE segment „Kopernik” „Rotterdam” lub podobny (nowy). Tel. 298-60. 32202 g

KWACIARNIĘ sprzedam. Oferty 32193. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

KOZUCH damski — nowy sprzedam. Tel. 55-54-75. 5298 g

DYWAN 8x4 — sprzedam. Tel. 51-80-83. 5358 g

MAGIEL — pracownię sprzedam. Oferty „5369”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM bransoletę, pierścionki złote, telewizor „Beryl” lampę błyskową. Tel. 16-25-42. 31923 g

SPRZEDAM „Mitsubishi 16A”. Oferty 31925. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

SADZONKI winorośli wielokwiatowej, mrozoodpornej — sprzedam. Mocarna 4 (Nowe Złotno) 22033 g

BOKSERY szczenięta po championie sprzedam Retkinta Rajdowa 1 m 11. 32135 g

ETHUDE, Trawiaty, Fausta — sprzedam. Tel. 16-20-72. 31966 g

SPRZEDAM maszynę działkową 3,4 pełny zakład, taksonmtr „Ryga”, Brzeziński Sienkiewicza 38. Tel. 25-83. 31641 g

PIANINO, meble używane sprzedam. Tel. 51-33-57. 31624 g

KUPIE sklep lub przystąpię do spółki. Oferty „31227”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

KAPSLE z tworzywa sztucznego polamid czarny sprzedam. Piłnice, polistyrén pierwiotny — kupię. Posiadam wolne moce produkcyjne na wtryskarkę. Oferty 32018. Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

RODOWODOWE owczarki niemieckie po złotym medaliku — sprzedam. Tel. 32-35-35. 31868 g

TRZY owoce sprzedam. Tel. 51-75-75. 31870 g

ZESTAW młodzieżowy — sprzedam. Tel. 55-63-50. 5610 g

KOLCZYKI z brylantem po 0,2 k — sprzedam. 210-84. 5357 g

„PENTACON” — SIX „TL” z pełnym wyposażeniem — sprzedam. Oferty „5346”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

KUPIE stare meble zegary obrazy wyroby porcelanowe fajansowe szklane piaterowane — zestawy i serwis stolowe mogą być w różnym stanie i nieograniczone. Maczynski. Łódź, Zyndrama 51, tel. 51-71-99. 5457 g

APARAT stojący do masażu — sprzedam Czernicka 8 m 135 (Widzew-Wschód) po 16. 5404 g

KUTNO — M-4 spółdzielcze, i piętro, telefon, zamknięcie na podobną lub mniejszą w Łodzi. Oferty 5224. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5

SPRZEDAM pawilon gastronomiczny — sezonowy. Tel. grzeszczyński 412-89 po godz. 10. 31897 g

ZAMIENIĘ własnościową kawalerkę z telefonem w Warszawie na dwa pokoje z kuchnią w Piotrkowie lub Łodzi. Zgłoszenia! Warszawa tel. 89-83-39. 31338 g

M-3 własnościowe zamienię na większe. Oferty „31528”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ — dwa pokoje z kuchnią 46 m kwaterek, bloki, telefon zamienię na podobne w Warszawie. Warunki do uzgodnienia. Oferty „31555”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

SPRZEDAM M-4, telefon. Oferty „31591”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 31591 g

SPRZEDAM M-3 własnościowe na Widzewie-Wschodzie. Wiadomość: Koszalin 289-27 po 20. 32172 g

UDZIELAM lekcji gry na fortepianie, Grzeszalek. Instrukcje od godz. 17-21. Kontakt: tel. 813-76. 31006 g

UDZIELAM korepetycji na fortepianie i gitarze. Maciejewska, tel. 388-97. 31814 g

FRANCUSKI — mgr Knapp, tel. 52-23-48. 32167 g

HISZPAŃSKI, angielski — tłumaczenia, korepetycje. Stodółkiewicz, tel. 16-55-42. 32053 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia mgr Stasiak, Rzepowska 13 m 20. 30042 g

ANGIELSKI, Nauka — korepetycje. Mgr Żyżniak, ul. 49-04. 31693 g

MATEMATYKA 51-74-10 mgr Pluskowski. 31793 g

ZATRUDNIĘ samodzielnego krawca na konfekcję damską ciętą, tel. 52-13-53. 4239 g

ZATRUDNIĘ pomoc do kuchni na pełny etat. Warunki bardzo dobre. Oferty „4331”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

SOLIDNA renowacja do szycia zatrudnie. Oferty „6332”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

TECHNIK elektryk-elektromechanik, posiadający 126p z przyczepą, podjęcie prace w sektorze prywatnym. Oferty „5190”. Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3/5.

TECHNIK odzieżowy z kilkuletnią praktyką w renomowanym eksportowym zakładzie, podjęcie szycia ciętego. Oferty „31822”. Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

MALUJE ręcznie na tkaninie, dzianinie. Tel. 55-10-65. Chojnacki. 31888 g

DOCHODZĄCA pani do prowadzenia domu potrzebna Rekomendacja konieczna. Tel. wieczorem 51-20-89. 32473 g

POTRZEBNA fryzjerka damska do zakładu prywatnego Włocławskiego 1

SPOTKANIE ZE ZWIĄZKOWCAMI

O zapasach na zimę i nie tylko

Wczoraj członkowie Wojewódzkiego Sztabu Zaopatrzeniowego spotkali się z przedstawicielami związków zawodowych...

Problem ten przysporzył w tym roku wiele kłopotów władzom województwa odpowiedzialnym za właściwe proporcje rezerw...

VIII Zjazd PTG

Obrady genetyków

Przez trzy dni toczyły się w Łodzi obrady Polskiego Towarzystwa Genetycznego z udziałem gości z zagranicą...

Wiodącym problemem było ludzkie zdrowie w aspekcie ochrony środowiska w odniesieniu oczywiście do nauk genetycznych...

DZIŚ I JUTRO W RADIU

SOBOTA, 17 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Komunikaty. 8.10 „Obserwacje”. 8.20 Melodie. 8.30 Przegląd prasy. 8.35 Melodie. 8.45 Zdobyci wiad.

PROGRAM II

8.00 Wład. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Przebieg starej jak świat. 8.30 Poranna serenada.

PROGRAM III

10.30 Lata swingu. 11.00 Nie czytaliście, to posłuchajcie. 11.15 Pod dachami Paryża.

PROGRAM IV

8.45 Początek programu. 8.50 Aktualności. 9.00 Chwila muzyki.

NIEDZIELA, 18 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Komunikaty. 8.25 Echa soboty. 8.30 Moskwa z melodiją.

- Egzotyczne okazy roślin
Wielki kiermasz
12 odmian ziemniaków
Sadzonki truskawek i poziomek
Sprzęt ogrodniczy

Wystawa w Ogrodzie Botanicznym (INFORMACJA WŁASNA)

W przyszły piątek o godz. 13 w Łódzkim Ogrodzie Botanicznym nastąpi otwarcie wystawy „Warzywa, owoce i kwiaty na co dzień”.

M. in. „Centrala Nasienna” w Łodzi zaoferuje 12 odmian ziemniaków jadalnych. W większości będą to smaczne gatunki zachodniemieckie...

Zjazd zorganizowany został przez Łódzki Oddział PTG i WAM. (Z. Ch.)



WAŻNE TELEFONY

- Informacja PKO 731-87
Informacja o usługach 398-10
Informacja turystyczna 472-11
Informacja PKS 265-91
Dworzec Centralny 85-46-91

18.09. Bajki - „Przygody Robotka Chrobotka” godz. 13, 14; „dalej jak wyżej”

18.09. 1.w. PRZEDWIOSNIE - „Miasto kobiet” wlos. od lat 18, godz. 19, 19. „Vabank” pol. od lat 15, godz. 13

18.09. 1.w. ZACHĘTA - „Wielki Szu” pol. od lat 18, godz. 10, 12, 15, 18, 19, 30; Polski film archiwalny „Jadzia” pol. od lat 12, godz. 17, 15

SOJUSZ - „Piraci XX wieku” - radz. od lat 12, godz. 18; „Comms” USA od lat 18, godz. 18; 18.09. Bajki - „Groszy mrówkolew” godz. 15; dalej jak wyżej

APIEKI Mickiewicza 20 Niciarska 15 Piotrkowska 67, Dąbrowskiego 89 Lutomska 145 Olimpijska 7a

DIŻURY SZPITALI Chirurgia ogólna: Bałuty - Szpital im. Biegańskiego - codziennie dla przychodni rejonowych nr: 2, 4, 6, 8, 10; Szpital im. Skłodowskiej-Curie - codziennie dla przychodni rejonowej nr 11 m. i gm. Aleksandrów; Szpital im. Pasteura - dni nieparzyste dla przychodni rejonowych nr: 1, 9 Szpital im. Sonenberga - dni parzyste Szpital im. Biersnackiego - codziennie dla przychodni rejon. nr 3, 5; Górna - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62) Poiesie - Szpital im. Piłgowskiego (Wólczańska 158); Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 19); Widzew - Szpital im. Pasteura (Wigury 19).

Wielbionym Duchownym parafii rzym. kat. św. Józefa w Rudzie Pabianickiej: ks. proboszczowi mgr. Józefowi Ambroziemu, ks. proboszczowi mgr. Henrykowi Błaszczykowi, ks. wikarowi Włodzisławowi Łukasiewiczowi, wszystkim szczerze życzliwym. Znamyśmy i Królowym za udział w dniu 13 września 1983 r. w ceremonii pogrzebowej

ANNY RÓŻYCKIEJ z domu LASOŃ najserdeczniejsze podziękowanie składa NAJBLIŻSZA RODZINA ZMARŁEJ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 16 września 1983 roku zmarł w wieku 74 lat, najukochańszy Mąż, Tatus i Dziadziuś

LUCJAN SOKOŁOWSKI Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym. kat. na Dołach.

ZONA z DZIEĆMI i RODZINA

Dnia 15 września 1983 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, przeżywszy 83 lata

LUDWIK ADAMSKI ADWOKAT

Pogrzeb odbędzie się 18 września br. o godz. 13 z kaplicy Cmentarza Komunalnego na Dołach (ul. Smutna), o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim żalu

ZONA i PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 września 1983 r. zmarł śmiercią tragiczną

JAN JĘDRZEJCZAK LAT 32. KIEROWCA TAKSÓWKI NR 2985

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 września br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza rzym. kat. na Kureczkach. Powiadamiają RODZICE z RODZINA

TEATR WIELKI - godz. 19 Galowy wieczór operowy 18.09. j.w.

NOWY - nieczynny 18.09. godz. 19.15 „Tango”

MALĄ SALA - nieczynna 18.09. godz. 19.30 „Seans”

JARACZA - godz. 19 „Opera za trzy grosze” 18.09. j.w.

MUZYCZNY - godz. 18 „Wiktoria i jej huzar” 18.09. godz. 19 „Kraina uśmiechu”

MUZEJA HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9-18 18.09. nieczynne

ODDZIAŁ RADOŚCZCZ (Zgierska 147) godz. 11-18 18.09. j.w.

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-15 18.09. godz. 10-15

BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UŻ (park Sienkiewicza) godz. 10-14 18.09. j.w.

HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10-14 18.09. j.w.

WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 252) godz. 10-15 18.09. godz. 10-15

SZTUKI (Wrocławskiego 26) nieczynne 18.09. godz. 10-15

MIASTA ZGIERZA (Zgierski Dąbrowskiego 31) godz. 10-13 18.09. godz. 10-14

MIASTA PABIANIC (Pabianice pl. Obrońców Stalingradu 1) - godz. 10-14 18.09. godz. 10-15

WYSTAWY GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11-15 fotografia A. Aljalek 18.09. j.w.

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) godz. 11-15 malarstwo T. Kokieta 18.09. j.w.

ZOO czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 18)

OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku

PALMIARNIA czynna od godz. 10-17

KINA BALTYSK - „Odmienne stany świadomości” USA od lat 15, godz. 10, 15, 17, 19, 30; „Wielka małowka” pol. od lat 15, godz. 12, 15 18.09. j.w.

WANOWO - „Bracia Graczo-wie” ZSRR od lat 15, godz. 15; „Rój” USA od lat 12, godz. 17, 19, 30

DEK - Mistrzowie kina - J. Bergman godz. 15, 18, 20 18.09. j.w.

OKA - „W pustyni i w puszczy” pol. cz. I i II godz. 15; „Gorączka sobotniej nocy” USA od lat 15, godz. 16, 45, 19

GDYNIA - Kino non stop od godz. 10-13; Bajki - „Dziadek i Baba” (taśma 16 mm), Kino non stop od godz. 13-22; Bitch Cassidy i Sundance Kid” USA od lat 15

18.09. Kino non stop od godz. 10-13; Bajki - Muzyczne popołudnie (taśma 16 mm), Kino non stop od godz. 13-22; „Butch Cassidy i Sundance Kid”

MŁODA GWARDIA - „Czas Apokalipsy” USA od lat 18, godz. 10, 16, 18; „Córka króla wzmorska” czes. b.o. godz. 13, 14, 30

18.09. Bajki - Ballada o królu Pleuchu” godz. 10, 11; „Córka króla wzmorska” godz. 12, 14; „Czas Apokalipsy” godz. 15, 19

MUZA - Bajki - Zaginął pies - godz. 18.15; Rycerzyk Czerwonego Serdusza - godz. 16.15; „Austeria” pol. od lat 15, godz. 18

18.09. Bajki - Zaginął pies - godz. 11; Rycerzyk Czerwonego Serdusza - godz. 16.15; „Austeria” godz. 18

1 MAJA - Bajki - Koncert świąteczny godz. 15; „Zamach” pol. od lat 12, godz. 16.15; „Policjantka” fr. od lat 18, godz. 18; Seans nocny - „Wejście smoka” Hongkong-USA od lat 18, godz. 21

18.09. Bajki - Koncert świąteczny godz. 15; „Zamach” godz. 16.15; „Policjantka” godz. 18

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-15 18.09. godz. 10-15

BIOLOGI EWOLUCYJNEJ UŻ (park Sienkiewicza) godz. 10-14 18.09. j.w.

HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) godz. 10-14 18.09. j.w.

WŁOKNIENICTWA (Piotrkowska 252) godz. 10-15 18.09. godz. 10-15

SZTUKI (Wrocławskiego 26) nieczynne 18.09. godz. 10-15

MIASTA ZGIERZA (Zgierski Dąbrowskiego 31) godz. 10-13 18.09. godz. 10-14

MIASTA PABIANIC (Pabianice pl. Obrońców Stalingradu 1) - godz. 10-14 18.09. godz. 10-15

WYSTAWY GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) godz. 11-15 fotografia A. Aljalek 18.09. j.w.

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) godz. 11-15 malarstwo T. Kokieta 18.09. j.w.

ZOO czynne od godz. 9 do 18 (kasa do godz. 18)

OGROD BOTANICZNY czynny od godz. 9 do zmroku

PALMIARNIA czynna od godz. 10-17

KINA BALTYSK - „Odmienne stany świadomości” USA od lat 15, godz. 10, 15, 17, 19, 30; „Wielka małowka” pol. od lat 15, godz. 12, 15 18.09. j.w.

WANOWO - „Bracia Graczo-wie” ZSRR od lat 15, godz. 15; „Rój” USA od lat 12, godz. 17, 19, 30

18. IX. Chirurgia ogólna: Bałuty - Szpital im. Biegańskiego - codziennie dla przychodni rejonowych nr 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10; Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Kopernika dla przychodni rejonowej nr 1, w dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44) - cała doba oprócz niedziel i świąt.

18. IX. Chirurgia ogólna: Bałuty - Szpital im. Biegańskiego - codziennie dla przychodni rejonowych nr 3, 4, 6, 7, 8, 9, 10; Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Kopernika dla przychodni rejonowej nr 1, w dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Ozorków, miasto i gminy Aleksandrów, gminy Parzęczewo; Górna - Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdynińskich 61); Poiesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62); Śródmieście - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30); Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa - Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęczewska 35) Neurochirurgia - Szpital im. Biersnackiego (Pabianice) dla przychodni rejonowych nr 3, 5; dni nieparzyste Szpital im. Piłgowskiego - dni parzyste; Szp. im. Marchlewskiego - codziennie (Zgierz, ul. Dubois 17) dla miasta i gminy Zgierz, miasto i gminy Oz

Na ekranie TV

Sobota

- 17 WRZEŚNIA**
- 6.00-8.10 TTR
 - 8.00 „Tydzień na dzialec”
 - 8.30 „Antena”
 - 9.00 Dla młodych widzów: „Sobótka” — oraz film „Cztery pancerni i pies (3)”
 - 10.30 Film — „Oto Shadoki”
 - 10.35 Historia dramatu polskiego Zygmunt Krasinski — „Irydion”
 - 12.35 Dziecko potrafi (2) — program rozrywkowy
 - 13.05 „Zdrowie” — program wojskowy
 - 13.35 „Tele-gol”
 - 14.00 Poradnik rolniczy
 - 14.30 „W świecie ciszy”
 - 15.00 Dziennik
 - 15.15 „Opowieść północna” — film dok
 - 15.40 „Tygrysiatko” — bułgarski film obyczajowy
 - 17.00 Podróże Dzamba
 - 17.25 Z kamery wśród zwierząt
 - 17.40 Nasi ulubieńcy: Flip i Flap
 - 18.20 Magazyn reporterów (L)
 - 18.50 Dobranoc — „Reksio”
 - 19.00 Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn Polska-Francja
 - 19.30 Dziennik
 - 20.15 „Na wschód od Edenu” — (3) serial prod. USA
 - 21.05 Pagart przedstawia — „Szalony Bobby”
 - 21.40 Mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet
 - 22.20 Dziennik
 - 22.40 Kino nocne — „Drugie życie lekarza” — jugosłowiański dramat obyczajowy

Niedziela

- 18 WRZEŚNIA**
- 6.00-7.20 TTR
 - 7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
 - 7.50 Nowoczesność w domu i zagrodzie
 - 8.20 „Tydzień” — magazyn rolniczy
 - 9.00 Teleranek — oraz film „Lawina” (3)
 - 10.20 „Oto Shadoki” — Cyrk
 - 10.25 „Cyrki świata” — Cyrk
 - 11.20 „Siedem anten”
 - 12.15 Tam gdzie pieprz rośnie
 - 13.05 „W świecie książek” — z Andrzejem Wasilewskim dyrektorem PIW
 - 13.30 „Kraj za miastem” — program red. rolnej
 - 14.00 Dziennik
 - 14.15 Teatr młodego widza — „Jean la Fontaine — „Bajki”
 - 14.50 Losowanie Dużego Lotka
 - 15.05 Mapa polskiego folkloru — Nowy Sącz
 - 16.15 Kalendarz filmowy „Kino Oko”
 - 17.15 Studio sport I Hga piłki nożnej
 - 18.05 W starym kinie: „Głupek w Oxfordzie” — kom. prod. USA z Filipem i Flapem
 - 19.05 Wieczorynka: „Pszczółka Majja”
 - 19.30 Dziennik i Magazyn Świat
 - 20.15 „Cajulcie dziewczęta (1) — ang. komedia filmowa
 - 21.10 Sportowa niedziela
 - 22.20 „Tańczył to cały świat” — lat 40”

Poniedziałek

- 19 WRZEŚNIA**
- 13.30-15.25 TTR
 - 15.25 NURT

- 15.55 Film animowany „Oto Shadoki”
- 16.00 „Zwierzynek” — oraz film prod. USA „Jana z dżungli”
- 17.00 Dziennik
- 17.15 Spotkanie z Koreańską Republiką Ludowo-Demokratyczną
- 18.20 Wiadomości (L)
- 18.50 Dobranoc „Alicja w krainie czarów” (3)
- 19.05 „Diagnoza” — zakażenia wciąż groźne
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 Teatr Telewizji — Jerzy Zawieyski — Gdy piona lasy
- 22.00 Rolnicza jesień 83
- 22.10 Dziennik
- 22.30 Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn
- 23.00 Warszawska Jesień 83

Wtorek

- 20 WRZEŚNIA**
- 6.00 TTR
 - 9.00 Język polski kl. 1 lic.
 - 9.30 Film dla 2 zmiany — „Do krwi ostatniej” (3) — „Rozdroże” — film prod. pol.
 - 10.25 Dla 2 zmiany — Mistrzostwa Europy w siatkówce mężczyzn
 - 11.00 Plastyka — spotkanie z Szymonem Kobylńskim
 - 11.55 Język polski, kl. 4 lic.
 - 12.50 Opowieści Szymona Kobylńskiego
 - 13.30 TTR — język polski, sem. 3
 - 14.00 TTR — matematyka, semestr 1
 - 15.45 Kwadrans z Artelem
 - 16.00 Dla dzieci: Latający Holender
 - 16.30 Dla dzieci — Michałki
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Interstudio
 - 17.40 Remanent show — konwersacje
 - 18.20 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc — Plastusiovy pamiętnik
 - 19.00 Aktualności Agencji Artel
 - 19.05 „Z Krzyżem Grunwaldu w herbie”
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 „Do krwi ostatniej” (3) — „Rozdroże” — film prod. pol.
 - 21.15 Na progu
 - 21.45 Rolnicza jesień 83
 - 21.55 Konkurs piosenki czeskiej i słowackiej — Ustroń 83
 - 22.20 Dziennik
 - 22.40 Z tygodnia na tydzień

Środa

- 21 WRZEŚNIA**
- 6.00-8.10 TTR
 - 8.10 Fizyka, kl. 7
 - 9.30 Film dla 2 zmiany — ludzie wśród ludzi „Próba ognia i wody”
 - 11.00 Praca — technika kl. 3
 - 11.55 Historia, kl. 5
 - 12.30 Czas reformy
 - 13.30 TTR — uprawa roślin, semestr 1
 - 14.00 TTR — hodowla zwierząt, sem. 1
 - 15.25 NURT
 - 15.55 Film animowany „Oto Shadoki”
 - 16.00 Krag — magazyn harcerzy dla dzieci „Tik-tak”
 - 16.30 Dla dzieci „Tik-tak”
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
 - 17.30 Aut — mag. rep. sportowych
 - 17.55 Słońce zmęczone — recital zespołu „Sklep z ptasimi piórami”

- 18.20 Wiadomości (L)
- 18.50 Dobranoc — bajki japońskie — „Wdzięczność żurawia”
- 19.05 Opowieści z krańców świata — „Gasnące barwy”
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Publicystyka
- 20.15 Ludzie wśród ludzi — „Próba ognia i wody” — polski film społeczno-obyczajowy
- 21.35 Rolnicza jesień 83
- 21.45 Dziennik
- 22.05 Wieczór filmowy
- 23.05 Warszawska Jesień 83

Czwartek

- 22 WRZEŚNIA**
- 6.00-8.10 TTR
 - 9.30 Film dla 2 zmiany — Opowiadania Agaty Christie — „Przygoda meżatki w średnim wieku” — film prod. ang.
 - 11.00 Język polski, kl. 8
 - 11.55 Nauka o człowieku, kl. 7
 - 12.50 Praca — technika, kl. 2
 - 13.30 TTR — uprawa roślin, semestr 3
 - 14.00 TTR — mechanizacja rolnictwa sem. 3 (L)
 - 15.50 Film animowany — „Oto Shadoki”
 - 15.55 Aktualności Agencji Artel
 - 16.00 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas”
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 Poligon
 - 17.40 Gra Kornelia Ogórkówna
 - 18.10 Telewizyjny Informator Wydawniczy
 - 18.20 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc — „Cypisek syn rozbójnika Rumcajsa”
 - 19.05 Sonda — Do utraty tohu
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Publicystyka
 - 20.15 Opowiadania Agaty Christie (3) — „Przygoda meżatki w średnim wieku” — film prod. ang.
 - 21.15 Mistrzostwa Europy w siatkówce
 - 22.05 Rolnicza jesień 83
 - 22.15 Dziennik
 - 22.35 Pegaz

Piątek

- 23 WRZEŚNIA**
- 6.00-8.10 TTR
 - 8.10 Historia, kl. 6
 - 9.00 Wokół nas, kl. 3
 - 9.30 Film dla 2 zmiany „Pociąg do Stambułu” (4 — ostatni) węgiersko-włoski dramat społeczno-obyczajowy
 - 11.55 Wiedza obywatelska, kl. 7
 - 12.50 Wokół nas, kl. 1-2
 - 13.30 TTR — chemia, sem. 1
 - 14.00 TTR — biologia, sem. 1
 - 15.25 NURT
 - 15.55 Film animowany „Oto Shadoki”
 - 16.00 Encyklopedia TDC — hasło „państwo”
 - 16.30 Piątek z Pankracym
 - 17.00 Dziennik
 - 17.15 „Czterdziestolatek” (21) — „Smuga cienia, czyli pierwsze poważne ostrzeżenie”
 - 18.20 Wiadomości (L)
 - 18.50 Dobranoc: „Makowa panienska”
 - 19.00 Aktualności Agencji Artel
 - 19.05 „Wymiary świata”
 - 19.30 Dziennik
 - 20.00 Monitor rządowy
 - 20.30 „Pociąg do Stambułu” (4 — ostatni) — dramat prod. węgiersko-włoskiej
 - 21.30 Studio Sport
 - 22.15 Rolnicza jesień 83
 - 22.25 Dziennik
 - 22.45 Prezentacje — Janusz Rzeżewski
 - 23.25 Warszawska Jesień 83

dzienniczek

W ATMOSFERZE NAPIĘCIA I PODEJRZENIA tują mieszkańcy malej angielskiej osady Coggeshall od dnia, w którym zomamiejscowego lekarza, Diana Jones, opuściła go udaję się do nieznanym kierunku, lecz zostawiając pamiętnik pełen szczegółów z jej liczących romansów. Ponięta pani Jones zniknęła bez śladu, szuka jej policje i spodziewa się, że przewodnik po kochankach okaże się pomocny. Na wstępie mężczyzna padł ofiarą strachu i choć policja stara się być dyskretna, szarża się, że zależeć pod którymś dom w przedmieściach kolejnego delikwenta, so dla żon jest wystarczającym dowodem nieustraszenia.

Wodne przywitania jest eksperymentem w zakresie sztuki animowanej „Abu Zyc”, należy obrócić się wśród ludzi, my tymczasem, będąc jednostkami, osujemy się opuszczani — wyznali, a obserwatorzy udają że wleżą i istotnie oni i ona są obu kochankach sznura poczują się mniej osamotnieni. On ma tuż za sobą podobny uczucie: przez okna roku przebiegał w klatce i wybił odziany jako żużel zegar wahadłowy. Ciekawie, choć nie narzuć madre, starajmy się jednak dać każdemu prawo spędzenia życia jak mu się tylko podoba.

HIENY CMENTARNE zainteresowały się uznaniem za zabytę cmentarzem ewangelicko-augsburskim w Radomiu, krańdy stamtąd piły nagrobkowe z czarnego szwedzkiego granitu. W grupie przestępców byli ślusarz, 39-letni rencista, paser, facet bez zawodu i uczciwego zajęcia a także — oczywiście — kierownik. Towar wożono do Łodzi i tu sprzedawano go przedsiębiorcy kamieniarskiemu a ten podawał go odpowiedzialnej obronie, tzn. usiłował napisać i wszelkie cechy mogące pomóc w zidentyfikowaniu płyt. Złodziejska spółka ukradła nagrobki łącznej wartości przeszło miliona złotych (licząc w przedkryzysowych cenach urzędowych, lecz nie licząc ich wartości zabytowej). Najwięcej rzecz prosta, zarobił na tym kamieniarz, który też wykazał się niebawem nosem, bo gdy tamtych przyskrzyniono — ten zdążył zwinąć za granicę.

DWOJE NOWOJORSKICH „ARTYSTÓW”, przywiązanych do sznurów długości dwa i pół metra na dwóch jego końcach, poprzysięgło sobie pozostać w tych więzach do końca roku. Bynajmniej nie są to sobie zakochani, zresztą ich umowa wyklucza bezpośredni kontakt fizyczny. Owo dzi-

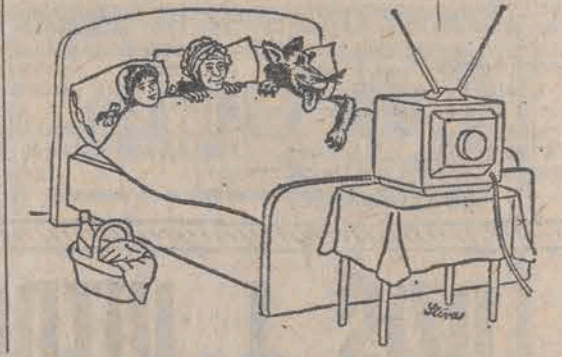
cztery Anglicy — pracownicy British Aerospace zatrudnieni w Arabii Saudyjskiej — zo-



stali zatrzymani przez miejscowe władze pod zarzutem posiadania i chęci sprzedaży 720 skrzynek szkockiej whisky (łącznie 8 620 butelek). Na czarnym rynku mogłoby za to otrzymać kwotę dziesięciokrotnie wyższą od ceny zakupu. Prawo muzulmańskie okazało się nader surowe: przed sądem wymierzono im karę od 18 miesięcy do 4 lat więzienia, a dodatkowo karę chłosty od 240 do 600 batów. Gdy żona jednego ze skazanych wyraziła niepokój o stan zdrowia męża chorego na serce, osłabionego jej, że jedynorazowa norma batów wynosiła tylko 60.

W LESIE pod Komorowem w woj. skierniewickim przypadkowy przechodzień znalazł nieprzytomną i poranną kobietę, na której — jak się potem wyjaśniło — dokonano szczególnie okrutnego gwał-

tu. 30-letnia Elżbieta M. wchodziła w skład trzyosobowej komisji przeprowadzającej kontrolę w terenie. Pozostałymi członkami komisji byli 48-letni Stefan P., pracownik służby celnej na kierowniczym stanowisku, oraz 27-letni Marek C., starszy inspektor w Wojewódzkim Zarządzie Inwestycji Rolniczych. Zakończony działaniem służbowym, komisja zgodnie postanowiła oświadczyć swoją oświadczenie w związku z czym urzędowo mały bankleick. Podchmielony sobie cokolwiek, panowie powzięli ochotę na pić piękna, wywalił więc samochód i uleciał się na spacer po lesie. Tu w końcu osiągnął swoje, jednak postanowił koleżankę z komisji bardzo się bronila — zmaltretowała ją i pozostawił swemu losowi. Dla ofiary komisyjnego gwałtu skończyło się w szpitalu — dla nich w kryminale.



Znaki Zodiaku

PANNA (23.8.—22.9.) — Zmścił się na Tobie zwiolka w zalatwieciu spraw. Nie realizujsz woliu zamierzeń, nie dojdzie też do skutku planowany wyjazd.

WAGA (23.9.—23.10.) — Istniejący stan rzeczy nie sprzyja podejmowaniu ostatecznych decyzji. Wizyta, z którą się ociągasz może Ci przynieść niespodziewane korzyści.

SKORPION (24.10.—22.11.) — Czekaj Cię dużo interesujących spotkań i zdarzeń. Mile będą wiążąca kontakty z Rakiem i Pan-

na. Warto utrzymywać znajomość z osobą, która przypomina Ci odległe chwile.

STRZELEC (23.11.—21.12.) — Nie rezygnuj z nakreślonych planów. Chwilowe kłopoty nie powinny zaciągnąć na zyciowych sprawach. Koniecznie znajdź trochę czasu dla Barana.

KOZIOROŻEC (22.12.—20.1.) — Miła atmosfera w domu i w pracy powinna Cię zachęcać do wzmocnienia wysiłków. Od Twojego zachowania zależą wyniki podjętych kroków.

WODNIK (21.1.—20.2.) — Wszystkie sprawy zmierzają ku szczęśliwemu i pomyślnemu finałowi. Króś bliski Twemu sercu chciałby Ci sprawić dużo radości.

RYBY (21.2.—20.3.) — Nie narzekaj, gdyż potęgujesz tym tylko niechęć bliskich Ci ludzi. Korzystaj z każdej chwili wypoczynku. Pod koniec tygodnia pomyślna wiadomość.

BARAN (21.3.—20.4.) — Twój wzmocniony wysiłek na nic się nie-

zda, jeśli nie będziesz uważać na swój stan zdrowia. Pod koniec tygodnia, spotkanie w miłym towarzystwie, w perspektywie — podróż.

BYK (21.4.—21.5.) — Bardzo dobry okres na podejmowanie różnego rodzaju decyzji. W perspektywie romantyczne przytocie. Być może będzie ono miało ciąg dalszy.

BLIZNIĘTA (22.5.—21.6.) — Twoja dobra wola przyjmowana jest często jako pragnienie ingerowania w cudze sprawy. W domu atmosfera sprzyjająca umacnianiu rodzinnych więzi.

RAK (22.6.—22.7.) — Twoje wysiłki dadzą pozytywne rezultaty. Trochę gotówki podreperuje budżet. Krótkie wyjazdy zajmą czas i zaabsorbują uwagę.

LEW (23.7.—22.8.) — Niektóre sprawy zostaną rozwiązane w najbliższym czasie. Mimo Twych starań nie uda Ci się sfinalizować pewnych zamiarów. Pod koniec tygodnia odwiedzi kogoś dawno nie widzianego.

Oprac. J. KALUZKA

Krzyżówka „Panoramy”

POZIOMO: 1. Wyspa na Morzu Egejskim, 5. Gorący, suchy i porywisty wiatr na Saharze, 9. Zbocze, 10. Myśliwski pies, 11. Grażel, 12. Wpółnocze, 13. Graficzne przedstawienie pewnego zjawiska, 15. Okragła budowla, 18. Poszukiwane obecnie mięso, 21. Niedobór finansowy, 23. Stan pogody, powietrza, 25. Duch poetycki, 28. Smar do części maszyn, 29. Szata strój, 30. Prawdziwa, krytyczna się nie boi, 32. Pierwiastek chemiczny, 34. Myśl przewodnia, 35. Fragment opery, 36. Materiał z Torunia, 38. Ryba z karpowatych, 40. Drzewo z bukowatych, 41. Człowiek muskularny, 46. Niedokrwistość, 48. Kieruje stercem statku, 49. Ochrania port przed oddziaływaniem fal i prądów, 50. Kwiat lub cukierek, 51. Niskie, szerokie, naczynie do picia szlachetnych napojów, 52. W jej środku dętka.

PIONOWO: 1. Tkanka między korą a białem drzewa, 2. Zasłona w oknie na wafku, 3. Moneta srebrna w średniowieczu, 4. Władza w wy-

szel uczeźni, 5. W nim woda sodowa, 6. Drzewo, którego liście służą za pokarm gąsienicom jedwabnika, 7. Stolica naszych sąsiedów, 8. Herbatka paragawajska, 12. Wydatek, 14. Hartuje ciało, 16. Nagnięta choroba zakazna, 17. Kostium treningowy sportowców, 19. Opera S. Montiuszki, 20. Artyleryjski pododdział ogólny i taktyczny, 21. Do wyścigania łożka lub tapczanu, 22. Odnowiciel, 24. Grecka bogini mądrości, 25. Płynię przez Sieradz, 29. Duży deszcz, 30. Barwa twarzy, 31. Kryty wóz dwukolowy używany przez ludź koczownicze Turcji, 33. Jezioro w Afryce, 37. Bezsilność, 39. Utwór muzyczny o poważnym nastroju, 40. Zamknięta grupa społeczna, 41. Na niej aktorzy, 42. Taniec towarzyski, 43. Miasto nad Notecią, 45. Ślad zwierzyńcy, 47. Pierwiastek chemiczny (b. twardej metal).

TERMIN NADSYŁANIA ROZWIĄZANIA 10-DNIOWY.

5 NAGRÓD KSIĄŻKOWYCH DO ROZŁOSOWANIA

FIGUR NA FIGUR

Oto ideal: zawistować tak, by maksymalnie pomszczyć szczyły rozgrywającemu, a stronie broniącej zapewnić możliwie największe korzyści. Ba, ale jak to zrobić! Często bywa tak, że nie mamy od partnera żadnych informacji o jego karcie, innym razem stajemy wobec wyboru — zagrać w ten kolor lub w drugi, a do tego kibice podpowiadają nam: spód dużego palca! Wist niewatpliwie zalicza się do trudnych elementów gry; są tacy, którzy twierdzą, że jest on trudniejszy od licytacji i rozgrywki. Wiele w tym słuszności.

Od czasu gdy w Klubie Dziennikarza pewna starsza pani redaktor — uroczą, ale roztagrzoną — zamiast w damę karo wysłała w lweczke od herbaty — nie mniej już nie zdziwił. Tamto zagranie udało się jednak cofnąć. Poważniejszy błąd wistującego znalazł się w atrakcyjnie redagowanym kąciku brzydówcom europejskiego wędowania „International Herald Tribune”. Rozkład kart był taki jak na diagramie.

♦ A987532
♦ XXX
♦ XXX
♦ AX
♦ 64
♦ AXXXX
♦ ADW
♦ N
♦ W
♦ S
♦ E
♦ XXXXXXX
♦ —
♦ XXXXXXX
♦ KDW10
♦ KDW10
♦ KDW10
♦ K

Nie będziemy tu wnikać w szczegóły licytacji, dość że N S doszli do szlema w kiery, rozgrywał S, a W oczywiście skontrolował. O losach kontrakt — w otwarte karty przecież nie do wygrania — zadowolony nieszczęśliwy wist w asa pik. (TU

proponujemy Czytelnikowi chwilę namysłu: na razie nie czytaj dalszego ciągu, lecz spróbuj poprowadzić grę samodzielnie!

A oto jak potoczyła się gra. S bije asa pik atutem na stole, dwukrotnie ściga kiery utrzymując się na ręce, na trzy wyrobione pikki zrzuca ze stołu trzy błoki karowe, teraz gra króla kara i jest już zupełnie obojętne jaki zachowa się W: jeśli nie połozy asa karo — S wyrzuca ze stołu trefla, jeśli przebiję asem — nabija na stole kierem, wraca do ręki i na wyrobione kara wyrzuca trzy błoki treflowe. Na stole zostają same kiery. Szlem — a powinno być bez dwóch.

Inny problem, ustawiony z punktu widzenia zysku dla obrońców.

♥1084
♥A63
♥N
♥W
♥S
♥E
♥D9
♥KW752

S, rozgrywając kiery, może oddać tylko jedna lewa, na asa. Jeśli to mu się powiedzie, wygra całą grę. Czyż można mu w tym przeszkodzić i wziąć dwie lewy? Spróbuj się nad tym zastanowić. Szanse są. Dodajmy jeszcze tylko, że S zagrywa ze stołu czwórka kier.

Główna postać w tej grze jest gracz na pozycji E. Jeśli na czwórke połozy on automatycznie dziewczatke — wszystko przepało, bo następnym tempem będzie zagranie królem, na którego spadnie dama. Jeśli jednak E trochę pomysłi i na czwórke połozy dame — wprowadzi rozgrywającego w błąd. S będzie wtedy raczej przekonany, że W ma nie trzeciego, ale czwartego asa. Aby nie oddać lewy na dziewczatke, zammasuje ją, kładąc na stole ósemkę i tu dopiero spotka go zawód, bo dziewczatka u E niespodziewanie weźmie lewą!

Popularne przy stoliku powiedzonko utrzymuje, że aby grać dobrze w brydza, trzeba przede wszystkim nauczyć się liczyć. Mądry ludzie mówią jednak, że liczyć można nauczyć każdego, natomiast myśleć — tylko niektórych.

KRÓL KIER